Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Zakaz ilustr. 12 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8333 Lwów, piątek 25 listopada 1927 Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Zgon Stanisława Przybyszewskiego

Wojna celna z Niemcami skończona.

Marszałek Piłsudski przybył do Wilna. - Drugi dzień procesu Gezy Hollo. - List ukr. atlety Orleńki do „Gazety Porannej". - Dalsze rewelacje o norze rozpusty w Stanisławowie.

Musztardę angielską doskonałej jakości poleca Firma „Zakopane" Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapiehy 25.

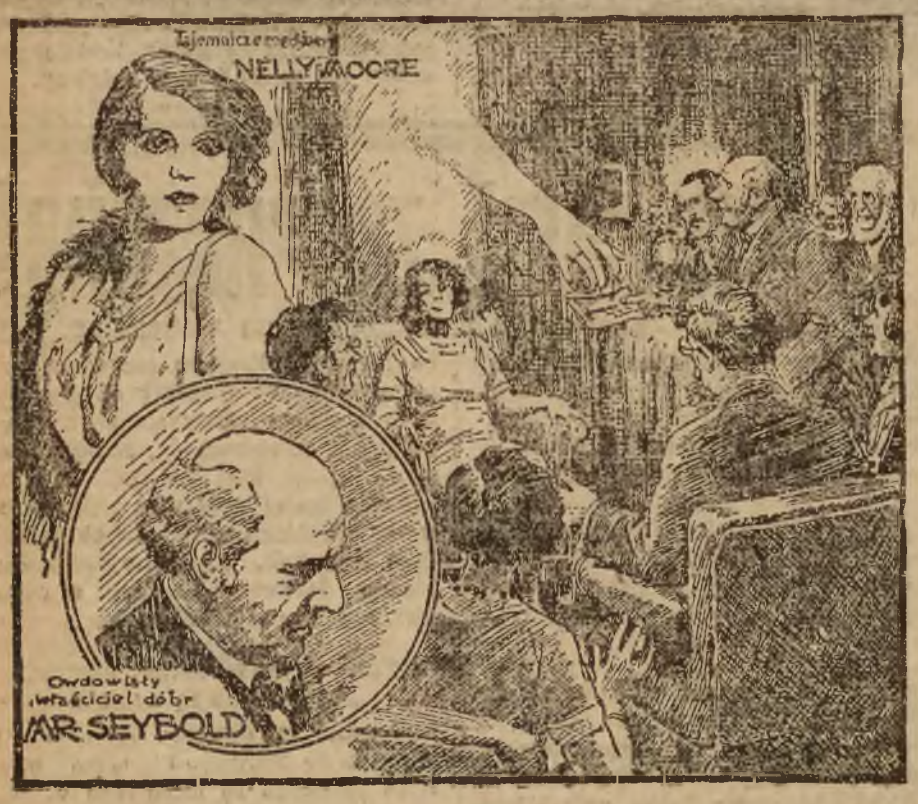

ASTRALNA ŻONA.
(Do artykułu na str. 8-mej.)

Wiadomość o konfiskacie nr. 8330 „Gazety Porannej" z daty 22. bm. ogłosiliśmy w numerze następnym, zaznaczając równocześnie, że z tego powodu zamieszczamy dwa kolejne kupony (nr. 15 i 16), by uniknąć przesunięcia terminu losowania „Konkursu zimowego". ustalonego na 3. grudnia br.

Wobec tego, że z licznych stron dochodzą nas mimo to reklamacje Czytelników, którzy nie wiedząc o konfiskacie żalą się, iż numeru tego nie otrzymali, powtarzamy raz jeszcze, że numer poniedziałkowy „Gazety Porannej" uległ konfiskacie. Z tego powodu ekspedycja tego numeru na prowincję okazała się niemożliwą.

WYDAWNICTWO „GAZETY PORANNEJ".

LOTNICY ANGIELSCY ZAPROSZENI DO WARSZAWY.

Lwów, 24. listopada.

Jak się dowiadujemy przebywający we Lwowie lotnicy angielscy pp. Mac Intosch i Hinclair zaproszeni zostali przez szefa Departamentu lotnictwa w min. spraw wojsk. pułk. inż. Rayskiego do Warszawy.

—o—

JAPOŃSKI KSIĄŻĘ KRWI W POLSCE.

Warszawa, 23. listopada. (Tel. G. P.) W dniach najbliższych przyjeżdża do Warszawy **incognito książę Ri,** członek panującej rodziny cesarskiej w Japonji. Księciu towarzysza małżonka, dwaj adjutanci, marszałek dworu i dama dworu. Książę z małżonką **przyjeżdżają do Polski celem zwiedzenia jej i poznania.**

NOWA SECESJA Z „PIASTA".

Warszawa, 23 listopada. (Tel. G. P.) Poseł z Podhala p. Bednarczyk zgłosił ostatnio wystąpienie z PSL. „Piasta" i akces do Stronnictwa Chłopskiego.

Żądają zniesienia Reichswehry

STANOWIĄCEJ „WYKŁADNIK GROZY WOJNY EUROPEJSKIEJ".

Berlin, 23 listopada. (Tel. G. P.) „Tägliche Rundschau" donosi, że na konferencji socjalno - demokratycznej w Chemnitz poseł socj. Stueckler domagał się zniesienia Reichswehry, o ile nie uda się zrepublikanizować wojska niemieckiego. Również były premjer Saksonji Zeigner wystąpił z żądaniem bezwarunkowego zniesienia Reichswehry podkreślając, że nadzieje na zrepublikanizowanie Reichswehry są złudzeniem. W tym duchu przyjęta rezolucja oświadcza, że Reichswehra w stosunkach zagranicznych jest wykładnikiem niebezpieczeństwa wojny europejskiej, a w stosunkach wewnętrznych Niemiec ma służyć do zwalczania proletarjatu.

NORWEGJA WYDAŁA DOKUCZLIWEGO BOLSZEWIKA.

Oslo, 23. listopada. (Tel. G. P.) Rząd norweski zlecił członkowi rady centralnej ros. związków zaw. Jagłomowi, by ten w ciągu 3 dni opuścił terytorjum Norwegji. Jagłom, który przybył do Norwegji pod pozorem naukowych badań ekonomicznych trudnił się w istocie **organizowaniem jaczejek komunistycznych.**

—o—

S. p. Stanisław Przybyszewski
(1868 -- 1927)

WARSZAWA, 23 listopada. *(Tel. wł.)* **Dziś o godz. 11. przedpołudniem w Jaronkach pod Inowrocławiem zmarł Stanisław Przybyszewski.**

Lwów, 24. listopada.

Bogata indywidualność artystyczna Przybyszewskiego, liczny poczet rozpraw estetycznych, rozwijających nowe pojęcia o sztuce, szereg poematów prozą, powieści i dramatów, bujna wreszcie i skomplikowana linja ewolucyjna —wymagają obszernego i wszechstronnego oświetlenia. W dorywczej notatce można podkreślić tylko rysy zasadnicze, istotne i syntetyczne.

Znaczenie Tego, co rzucił płomienne Confiteor, polegało raczej na wpływie, który wywarł, niż na Jego oryginalnej, choć niezwykle wartościowej i nieprzeciętnej, twórczości artystycznej. Umiał drugich pobudzać i rozbudzać, wpadł strumieniem bystrym, wartkim i ożywczym w mętną i gnuśną sadzawkę życia polskiego na przełomie dwóch wieków i w tem wielka Jego zasługa.

Protestował Przybyszewski przeciwko podporządkowaniu artyzmu tendencji.

Podnosił chorągiew w imię artystycznej i osobistej swobody jednostki twórczej.

Łączył narodowość nie z przemijającą publicystyką polityczną, lecz z tem, co jest w narodzie wieczne: z elementami rasy.

Walczył skutecznie i zajadle z jałową fikcją imitatywnego stosunku twórcy do życia, obnażał fałsze naturalizmu, stawał się Janem Chrzcicielem powojennych prądów literatury europejskiej.

Odczuwał i udatnie realizował potęgę nieświadomego w twórczości artystycznej.

Smagał skutecznie chciwość sentymentalizmu i płynącego zeń uproszczenia zjawisk duchowych: „dusza jest ponura, bo jest bólem namiętności...“

Dla tego wszystkiego odegrał rolę olbrzymią w rozwoju kultury i sztuki polskiej — rolę, którą dopiero rozważenie dokładniejsze może ocenić w całej pełni.

A choć jego fantastyczna kosmogonja, oparta na uznaniu płci prapryczyną życia, sensem i warunkiem wiecznego rozwoju, najgłębszem źródłem indywidualizmu, nie utrzyma się nigdy — olśniewające, orgjastyczne wizje Przybyszewskiego, niewolą nas ciągle tytanicznym rozmachem wyobraźni i niesamowitą potęgą wysłowienia. Mimo wszelkich ataków, napaści i trujących grotów, — nikt nie umniejszy piękna jego twórczości, która w „Śniegu“ lub w poemacie „Nad morzem“ wznosi się na prawdziwy szczyt wielkiego artyzmu.

Zasługa Stanisława Przybyszewskiego polega jednak głównie na tem, że ożywił i zapłodnił glebę życia polskiego, że przyniósł w zatęchłą atmosferę szeroki powiew Europy.

Henryk Balk.

*

*

Przybyszewski Stanisław * 6. V. 1868 w Łojewie na Kujawach: Studja gimnazjalne w Inowrocławiu, Toruniu i Wągrowcu, politechniczne w Charlotenburgu, medyczne i przyrodnicze w Berlinie. Oddzielnie: „Zur Psychologie des Individuums“: „Chopin u. Nietzsche“ (1887), „Ola Hanson“ 1892, „Wigilie“ 1899, „Nad morzem“ 1899, „Dzieci szatana“ 1899, „De profundis“ 1900, „Dla szczęścia“ 1900, „Na drogach duszy“ 1900, „Androgyne“ 1901, „Taniec miłości i śmierci“ (Złote runo, Goście) 1901, „Homo sapiens“ (Na rozstaju, Po drodze, W Malstromie), 1901, „Matka“ 1902, „Synagoga szatana“ 1902, „Poezje prozą“ 1902, „W godzinie cudu“ 1902, „Śnieg“ 1903, „Synowie ziemi“ 1904, „Śluby“ 1905, „Odwieczna baśń“ 1905, „O dramacie i scenie“ 1905, „Dzień sądu“ 1909, „Gody życia“ 1910, „Szopen a naród“ 1910, „Zmierzch“ 1911, „Topiel“ 1912, „Mocny człowiek“ 1912, („Święty gaj“ 1913, „Wyzwolenie“ 1913), „Dzieci nędzy“ 1914, „Szlakiem duszy polskiej“ 1918, „Krzyk“ 1917, „Ekspresjonizm, Słowacki i Genesis z ducha“ 1920. Artykuły i manifesty, ob. „Życie“, „Zdrój“

*

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W GÓRZE POD INOWROCŁAWIEM.

Poznań, 23. listopada. (Tel. G. P.) **Śp. Stanisław Przybyszewski zmarł nagle na udar serca w 60 roku życia. Śmierć zaskoczyła go w Jaronkach pod Inowrocławiem, w majątku państwa Znaniewskich, gdzie bawił od kilku tygodni, kończąc przygotowania do swoich odczytów o Janie Kasprowiczu, które miał wygłosić w najbliższych dniach w Krakowie, następnie w Poznaniu.**

Zwłoki śp. Przybyszewskiego zostaną złożone na wieczny spoczynek w Górze pod Inowrocławiem, w parafji Łoje na Kujawach, skąd pochodzi rodzina Przybyszewskich. Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony.

—o—

Na zgon Stanisława Przybyszewskiego.

Złe przyszły lata — każdy nas ugodził
Stratą (wyroki wy nieodgadnione!)
I Ty ostatni, coś tak pióro wodził,
Odszedłeś do nich i na tamtą stronę.

Bo trzech Was było tem najwyższem brzmieniem
Polskiego słowa i sztuki zaklęcia,
Więc gdy się cień Twój spotka z tamtych cieniem
Padniecie sobie jak bracia w objęcia.

Henryk Zbierzchowski.

KONKURS ZIMOWY
„Gazety Porannej“.
KUPON Nr. 18.

TO SYMBOL ZWYCIĘSTWA
NAPOLEON

Wojna celna z Niemcami zakończona!

PODPISANIE WYTYCZNYCH PRZYSZŁEJ UGODY. — ROKOWANIA PRZENIESIONE DO WARSZAWY.

Warszawa, 23 listopada. (Tel. G. P.) **Dziś podpisany został przez ministra Stresemanna i dyr. Jackowskiego protokół z konferencyj** odbytych w dniach od 17—23. bm. **Protokół ten zawiera wytyczne linje według których odbędą się rokowania między Niemcami i Polską w sprawie traktatu handlowego.** Wobec podpisania tego protokołu **uważać należy z dniem dzisiejszym wojnę celną z Niemcami za zakończoną.**

W przyszły poniedziałek toczyć się będą w Warszawie w **d. c. rokowania o zawarcie traktatu handlowego.** Przewodniczącym delegacji polskiej do tych rokowań będzie dr. Juljusz **Twardowski,** kierownikiem zaś delegacji niemieckiej dr. **Ernst,** dyrektor jednego z departamentów ministerstwa skarbu Rzeszy.

Berlin, 23. listopada. (Tel. G. P.) Dyr. Jackowski wyjechał dziś wieczorem do Warszawy. Tosamo uczynił poseł niemiecki Rauscher. Równocześnie wyjechali z Berlina do Warszawy dyr. depart. niemieckiego min. pracy Weigert i naczelnik wydziału tegoż min. Besiegel, w celu podpisania **umowy w sprawie polskich robotników rolnych.**

Równocześnie z osiągnięciem zasadniczego porozumienia w sprawie ogólnych rokowań gospodarczych, zostały **ukończone rokowania w sprawie układu drzewnego,** na podstawie którego **Niemcy przyznają Polsce na rok kontyngent przywozowy drzewa tartego.** Zniesiony ma być obecny zakaz wywozu do Niemiec polskiego drzewa tartego. Polska zobowiązuje się **do niepodnoszenia w tym czasie ceł wywozowych na drzewo okrągłe** w stosunku do Niemiec. Pozatem przyznane zostaną pewne kontyngenty na poszczególne produkty przemysłu niemieckiego, jak n. p. **samochody, rowery i zegary.**

Układ ten oznacza więc zapoczątkowanie **likwidacji obustronnych zarządzeń bojowych. Formalne podpisanie układu drzewnego nastąpi w ciągu bież. tygodnia w Warszawie.**

NIEMIECCY BARONOWIE PRZEMYSŁU PODNOSZĄ ALARM.

Bytom, 23. listopada. (Tel. G. P.) „Ostdeutsche Morgenpost“ organ wielkiego przemysłu na niemieckim G. Śląsku zamieszcza znamienny artykuł pt. **„Górny Śląsk żąda kompensaty“,** wskazujący na **rzekome niebezpieczeństwo** jakie grozi niem. G. Śląskowi po zawarciu traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Po otworzeniu granicy **Polska będzie wykorzystywała każdy kontyngent węgla i żelaza,** albowiem pozwolą jej na to stosunki walutowe, przytłaczająco niższa cena zaofiarowania węgla i żelaza, a co za tem idzie **możność zdobycia sobie rynku niemieckiego.** Pismo obawia się, że w pierwszym rzędzie ucierpi skutkiem tego **górnictwo niemieckie** na Górnym i Dolnym Śląsku, a masy robotników górniczych pozbawione będą pracy.

—o—

Dziś Dziś
Ks. Oraczewski wygłosi odczyt o godz. 8-ej wiecz.
Tajemnica Józefa Piłsudskiego
w Sali Posejmowej, Plac Krakowski 12. (dom hr. Starbka).
Bilety już do nabycia w Biu ze Wagonów Sypialnych, Plac Halicki 15.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

RÓWNOCZEŚNIE PRZYBYLI DO WILNA PP. KNOLL, PATEK, ŁUKASIEWICZ I HOŁÓWKO.

Wilno, 23. listopada. (Tel. G. P.) **Dziś rano przybył tu Marsz. Piłsudski w towarzystwie ppułk. Prystora i adjutantów.** Równocześnie przyjechał do Wilna z Warszawy poseł i minister pełnomocny **p. Knoll,** szef Wydziału wschodniego p. Hołówko i radca Szumlakowski. W Białymstoku wsiadł do pociągu, którym jechał p. Marszałek **poseł polski w Moskwie p. Patek.** W Wilnie oczekiwali p. Marsz. Piłsudskiego: **poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz, wojewoda Raczkiewicz i przedstawiciele władz wojskowych okręgu wileńskiego.** P. Marszałek zamieszkał u rodziny.

Niespodziewanemu przyjazdowi p. Premjera Piłsudskiego do Wilna towarzyszą oczywiście najróżnorodniejsze komentarze kół politycznych. Nie ulega wątpliwości, że pobyt Marsz. Piłsudskiego w Wilnie nosi charakter doniosłego ewenementu politycznego.

O godz. 12 w południe Marszałek przyjechał do pałacu reprezentacyjnego i rozpoczął tu konferencję z min. Zaleskim, podsekr. stanu Knollem i p. Patkiem. W konferencji tej biorą udział ponadto przybyły z Rygi poseł Łukasiewicz, naczelnik wydz. wsch. MSZ. Hołówko, oraz ppułk. sztabu gen. Szetzel i ppułk. Prystor. Konferencja **wypełniła cały dzień dzisiejszy.**

Wilno, 23 listopada. (Tel. G. P.) Przedmiotem całodziennej konferencji politycznej pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego była **sprawa litewska w związku z sesją Rady Ligi Narodów.** Min. Zaleski i posłowie dziś wieczór opuścili Wilno, Marszałek Piłsudski zaś pozostał na dzień jutrzejszy, ażeby **zająć się sprawą coraz liczniej napływających do Wilna emigrantów litewskich, uciekających z Litwy i szukających w Polsce schronienia.**

Marsz. Piłsudski uda się do Genewy?

ZAMIERZA OSOBIŚCIE NA ŚWIATOWEM FORUM PODKREŚLIĆ POKOJOWOŚĆ POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. listopada. (ps.) W dniu 2. grudnia rozpoczyna się w Genewie nowa sesja Ligi Narodów. W sesji uczestniczyć będzie delegacja Polska z min. spraw zagran. **Zaleskim na czele.** Na porządku dziennym figuruje znów **sprawa Litwy. W związku z tem w pewnych kołach utrzymują, że tym razem do Genewy uda się sam Prezes Rady Min. Marsz. Piłsudski.** Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Genewy będzie miał na celu, wedle informacji tych kół, **zaakcentowanie pokojowego stanowiska Polski, a z drugiej strony osobiste zapoznanie się z ludźmi, którzy kierują losami Europy.**

Obłudny alarm sowjecki w obronie Litwy

STRASZĄ LIGĘ NARODÓW RZEKOMYM ZAMACHEM POLSKI NA KOWNO.

Warszawa, 23. listopada. (ps.) Ostatni numer „Izwiestja" organu rządowego Sowjetów alarmuje o rzekomem niebezpieczeństwie, jakie zagraża pokojowi europejskiemu. „Izwiestja" twierdzą, że „pewne państwa" europejskie pracują na szkodę pokoju Europy, co może przynieść katastrofalne następstwa. **Przedewszystkiem grozi niebezpieczeństwo Litwie (?)** Wprawdzie Polska nie występuje wyraźnie w charakterze napastnika, albowiem statut Ligi Narodów spowodowałby represje, nie należy jednak zapominać o warunkach, w jakich zdobyte zostało Wilno." „Izwiestja" zwraca uwagę, że niedawno jeszcze **podał się do dymisji gen. Żeligowski. Jeżeli nie on, to ktoś inny może wziąć na siebie odpowiedzialność za przeprowadzenie analogicznej imprezy jak w r. 1920 (!)** Sowjety zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za wyzywające wypadki i **alarmują świat o niebezpieczeństwie, jakie grozi pokojowi.**

Kinoteatr
PALACE
LEGIONÓW 1/3

Dawno oczekiwany orjentalny szlagier „Ufy" p. t.
Zakazana Dzielnica Algieru
Potężny dramat w 10 aktach, pełen niesłychanego napięcia, miłości i występku, kreślący barwnie dzieje kobiet w światowym wirze wytwornych salonów i domów schadzek. — W głów. rolach: MARJA JACOBINI, ELIZA LA PORTA, KAMILLA HORN.
Mimo wielkich kosztów wyjątkowo zniżki ważne od dnia premiery.

Sowjety znów zabiegają o zgodę z Anglją

ANGLICY ODPOWIADAJĄ: MOŻEMY POGADAĆ, ALE TYLKO W LONDYNIE...

Londyn, 23 list. (T. G. P.) „Daily Telegr." potwierdza wiadomość, że **Litwinow polecił śledzić w Genewie widoki polepszenia się stosunków angielsko-rosyjskich.** Angielska delegacja na konferencję rozbrojeniową nie posiada żadnych w tej mierze legitymacyj. Jeśli Rosja poczynić chce jakieś wnioski co do zbliżenia, winna — zdaniem dyplomatów angielskich — skierować się wprost do Londynu.

Jak chciwość niemiecka odstręczyła ces. Karola od ubiegania się o tron polski.

REWELACJE DYPLOMATY AUSTRJACKIEGO.

Wiedeń, 23 listopada. (Tel. G. P.) Podsekretarz stanu za panowania Karola, Werckman zamieszcza w „Neues Wiener Journal" **rewelacyjne szczegóły** o stosunkach między Niemcami a Austro-Węgrami w czasie wojny w sprawie Polski. Niemcy obawiały się, że Austrja i Polska złączone pod berłem habsburskiem będą mogły w przyszłości **wystąpić wrogo przeciw Niemcom.** Na tak zwane austropolskie rozwiązanie sprawy polskiej Niemcy zgodziły się tylko pod warunkiem, że **Polska odstąpi Prusom terytorjum aż do Narwi i Warty, oraz zagłębie dąbrowskie. Litwie miałaby Polska odstąpić Wilno. Nadto Niemcy miałyby otrzymać hipoteczne zabezpieczenie na polskich dobrach koronnych i na kolejach.** Cesarz Karol miał uznać, że w takich warunkach **nie może się ubiegać o tron polski.**

NOWY RZĄD BELGIJSKI

Bruksela, 23 listopada. (Tel. G. P.) Gabinet ukonstytuował się. Przewodnictwo w gabinecie objął Yaspare, tekę spraw zagranicznych Hymans, obrony de Brouhqueville.

MARSZ. FRANCHET D'ESPERAY W KRAKOWIE I ZAKOPANEM

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków, 23 listopada. (Tel. G. P.) Marszałek Franchet d'Esperay przybył do Teatru miejskiego im. Słowackiego. Marszałka powitał ze sceny w języku francuskim dyrektor Teatru Nowakowski, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy francuski, zaś **publiczność urządziła owację dostojnemu gościowi.** Marszałek pozostał w teatrze do końca przedstawienia, żywo interesując się sztuką i oklaskując aktorów.

Kraków, 23. listopada. (ster) Marsz. Franchet d'Esperay, który wczoraj był przyjęty bardzo uroczyście przez przedstawicieli władz, dziś zwiedził Zamek i katedrę na Wawelu. Następnie przejechał staremi ulicami miasta dla zapoznania się ze starym Krakowem, a po śniadaniu wydanem przez prezesa Barwicza udał się do Wieliczki celem zwiedzenia salin. Wróciwszy wieczorem do Krakowa, postanowił dziś jeszcze w nocy wyjechać do Zakopanego.

SĄD MARSZAŁKOWSKI NAD P. KORFANTYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada. (ps.) Sąd marszałkowski w sprawie posła Korfantego kończy przesłuchanie świadków. Dziś przesłuchano dyrektora naczelnego związku górniczo-przemysłowego na Śląsku Geiseheimera, oraz p. Przybylskiego z tegoż Związku. Również przesłuchiwany był inspektor w Min. skarbu Nakoniecżny. Jutro mają być mają być badani ostatni świadkowie.

WOJEWÓDZTWO GRODZKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 listopada. (Tel. G. P.) Min. spraw wewn. opracowało projekt **organizacji władz pierwszej i drugiej instancji.** Ze sprawą tą związana jest kwestja przekształcenia komisarjatu rządowego m. Warszawy na **województwo grodzkie.**

GEN. SKŁADKOWSKI NA WOŁYNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada. (ps.) Gen. Składkowski po przeprowadzeniu inspekcji na terenie województw, położonych na Kresach Wschodnich wraca do Warszawy we czwartek. W ciągu dnia dzisiejszego min. Składkowski zwiedzi Łuck, Kowel, Korzec, Brześć, przeprowadzając lustrację urzędów administracyjnych.

Łuck, 23. listopada. (Tel G. P.) Minister Składkowski przybył autem do Krzemieńca, poczem po zwiedzeniu Krzemieńca udał się do Wiśniowca, następnie do Poczajowa, skąd późną nocą wrócił do Łucka.

PODPISANIE KONWENCJI O WYMIANIE WIĘŹNIÓW

Warszawa, 23 listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj podpisano konwencję między Polską i St. Zjednoczonymi Ameryki Półn. w sprawie wymiany więźniów kryminalnych.

ŚLEDZTWO CO DO GEN. ZAGÓRSKIEGO NA TERENIE WIEDNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada. (ps) W związku z rewelacjami, jakie pojawiły się na łamach wychodzącego w Wiedniu polskiego tygodnika „Kurjera Wiedeńskiego", wyjechał do Wiednia z ramienia wojskowych władz śledczych **kapitan żandarmerji Hand.** Ma on zasięgnąć informacji w „Kurjerze Wiedeńskim" co do podłoża zamieszczanych tam informacji o losach gen. Zagórskiego.

SPRAWA WESTERPLATTE.

Genewa, 23. listopada. (Tel. G. P.) Referent spraw gdańskich w Radzie L. N. delegat chilijski Villegas, opracował już sprawozdanie dla Rady Ligi Narodów w sprawie uregulowania kwestji **eksterytorjalności Westerplatte.** Szczegóły sprawozdania trzymane są w tajemnicy.

Gdańsk, 23. listopada (Tel. G. P.) Według prasy tutejszej rokowania polsko gdańskie w sprawie porte d'attache dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku, prowadzone z inicjatywy Rady Ligi Narodów, **nie przyniosły pozytywnego rezultatu.**

NIEWIASTA I „POCISK".

Warszawa, 23 listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj zaaresztowano przy ul. Mińskiej 25 na terytorjum Zakładów amunicyjnych „Pocisk" kręcącą się przy magazynach Zakładu **podejrzaną kobietę lat 35,** która sprowadzona na policję odmówiła podania swego nazwiska i wyjaśnienia celu, w jakim znajdowała się na terenie Zakładu. W sprawie tej tajemniczej kobiety prowadzi się energiczne dochodzenia.

POCIĄG ZDERZYŁ SIĘ Z TRAMWAJEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada. (ps) Dzisiaj pociąg towarowy z Pragi zderzył się na przecięciu toru kolejowego i tramwajowego, z tramwajem, zmierzającym na Brudno. **Tramwaj uległ rozbiciu, a kilku pasażerów zostało rannych.** Pierwszej pomocy udzieliło wojsko z koszar 36 p. p. Stan rannych pasażerów nie budzi obaw.

KATASTROFA STATKU NORWESKIEGO.

Londyn, 23. listopada. (Tel. G. P.) Łodziom ratunkowym, wysłanym z Cromer do miejsc katastrofy norweskiego statku „Georgia" udało się uratować wszystkich pozostałych 15 marynarzy załogi statku.

Pierwsze pełne posiedzenie
Rady Prz bo znej komisarza rządu m Lwowa.

SKŁAD RADY PRZYBOCZNEJ NIE ZA DOWALA WSZYSTKICH UGRUPOWAŃ SPOŁECZNYCH. — POSIEDZENIE BY ŁO POŚWIĘCONE UKONSTYTUOWANI U SIĘ KOMISYJ. — DEKLARACJE I OŚWIADCZENIA POSZCZEGÓLNYCH KLU BÓW. — SPRAWĘ ZAWIESZENIA W URZĘDOWANIU URZĘDNIKÓW MAGISTRATU ZAŁATWIONO NA POSIEDZE NIU TAJNEM.

Lwów, 24. listopada.

(ip) Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem nastąpiło otwarcie pierwszego posiedzenia uzupełnionej Rady Przybocznej komisarza rządowego m. Lwowa, która na ten pierwszy debiut zebrała się w pełnym komplecie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego **r. Litwinowicz** zdołał im. Kongregacji kupieckiej następującą rezolucję: Kupiectwo lwowskie czuje się pokrzywdzone z powodu, że **w stosunku do świadczeń, jakie ponosi na rzecz gminy, nie zostało w odpowiedniej liczbie powołane do Rady przybocznej komisarza m. Lwowa** i oświadcza, iż lukę tę można uzupełnić przy ostatecznem kompletowaniu Rady Przybocznej. Mowca zwrócił się do p. komisarza z prośbą o przedstawienie tej sprawy właściwym władzom.

Podobne oświadczenie złożył imieniem właścicieli realności r. dr **Paygert.**

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do ukonstytuowania się nowego ciała przez dokonanie **podziału czynności na poszczególne komisje.**

Celem narady nad wyborem składu Komisji Matki przewodniczący **komisarz Strzelecki** zarządził 10 minutową przerwę, poczem **r. dr. Herschtal** zakomunikował w rezultacie porozumienia się klubów następujący skład **Komisji Matki, złożonej z 16 członków.** Według przynależności do klubów weszli w jej skład następujący członkowie R. P.:

Z klubu P. P. S. rr. Chrystowski, dr. Herschtal, Szczyrek (trzech na 9-iu członków klubu wchodzących w skład Rady Przybocznej), **klub Ch. D. rr. Thollie, Planeta** (dwóch na dziewięciu), **klub Nar. Żyd. rr. Schmorak, Heseheles** (dwóch na ośmiu), **kl. ukr. r. Decykiewicz** (1 na 4-ch), **klub gospodarczy: rr. Litwinowicz, Hubert, Stroński, Kozłowski, Paygert, Pammer** (7 na 31), **klub inteligencji: Laskownicki, Zakrzewski** (2 na 7-iu).

Po małej dyskusji nad sposobem głosowania wywołanej interpelacją r. Decykiewicza, który powołując się na regulamin wnosił zarządzenie tajnego głosowania kartkami, uchwalono wszystkiemi głosami, przeciw głosowi wnioskodawcy głosowanie jawne i przyjęto przedłożoną listę.

Następnie przewodniczący zarządził godzinną przerwę celem umożliwienia Komisji Matce obrad nad wyborem członków poszczególnych Komisyj.

Po przedłużonych niemal do dwóch godzin obradach red. Laskownicki imieniem Komisji Matki przedstawił pełnej Radzie do zatwierdzenia skład delegatów do następujących Komisyj gospodarczych na posiedzenie Rady Przybocznej:

Delegatów Rady na posiedzenia magistratu (par. 21. statutu m. Lwowa): Kom. budżetowo-finansowej (20 osób), Kom. technicznej (15 osób), Kom. zdrowia publ. (15 osób), oświaty i kultury (17 osób), opieki społecznej (15 osób), dóbr miejskich (10 osób), aprowizacyjnej (10 osób), przedsiębiorstw komunalnych. (20 osób).

Następnie referent przedłożył skład Komisji dyscypl. II. inst., rzecznika dyscyplinarnego i zastępcy dla II. instancji, Komisji kwalifik. II. instancji, delegatów do Państw. Rady kolej., delegatów do Dyrekcyjnej Rady kolej., do Rady Pow Zakł. Ubezp. Wzaj., delegatów do Rady nadz. Jaworzn. komunal. Kopalń węgla, delegatów do Rady nadz. sp. akc. Kamieniołomy miast Małopolskich w Miękini.

Skład wszystkich Komisyj przyjęto jednogłośnie bez dyskusji.

Będącą na porządku dziennym sprawę **dzierżawy gruntów na Persenkówce Tow. hodowli koni i wyścigów przekazano do Komisji oświaty i kultury.**

Po załatwieniu spraw komisyjnych **red. Szczyrek** im. klubu P. P. S. po dłuższem przemówieniu złożył deklarację następującej treści:

Klub radnych PPS. oświadcza, że uważa **powołanie obecnej Rady drogą nominacji za sprzeczne z istotą samorządu.** Uważając obecny stan rzeczy za tymczasowy i krótkotrwały dążyć będzie wszystkiemi siłami do jak najrychlejszego wyboru rzeczywistej Rady miejskiej i pełnoprawnej władzy samorządowej.

Przyjąwszy mandaty dążyć będzie do spełnienia najpilniejszych i najważniejszych postulatów ludności.

Za najważniejsze postulaty uważa: **Stworzenie Wielkiego Lwowa i przyłączenie przedmieść, które swym zewnętrznym wyglądem, brakiem wody, kanalizacji, światła, oraz wszystkich urządzeń higienicznych stanowią odrażające otoczenie miasta, które się mieni być ośrodkiem kultury.**

Sprawą piekącą i niecierpiącą zwłoki jest podjęcie na wielką skalę akcji budowlanej, dla zaradzenia nędzy mieszkaniowej i usunięcia klęski bezrobocia.

Dla skutecznej walki z panoszącą się drożyzną uważa za konieczną **reorganizację i roszerzenie miejskich zakładów zaopatrywania ludności, jak też bardziej celową i skuteczną ingerencję gminy na obniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby.**

Domaga się **rozszerzenia opieki społecznej, szczególnie opieki nad dziećmi, rozbudowy szkolnictwa i udostępnienia instytucji kulturalnych najszerszym warstwom.**

Po tej deklaracji r. prof. **Kozłowski** im. Klubu Naprawy Rzpltej oświadczył, że ponieważ **Rada Przyboczna nie jest reprezentacją miejską, a tylko ciałem przydanem do pomocy Komisarzowi rządu, przeto nie uważa za potrzebne składanie deklaracyj** przed przystąpieniem do pracy. Po tem oświadczeniu nie nastąpiły żadne dalsze deklaracje, a przewodniczący zarządził **posiedzenie tajne** celem podania do wiadomości **zawieszenia w urzędowaniu dyr. Krzyształowicza, r. Mazurkiewicza i r. Taranicgo,** które to zarządzenie wymaga sankcji Rady Przybocznej. Rada po dłuższej dyskusji **przyjęła powyższe zarządzenie do zatwierdzającej wiadomości.**

Podziemna organizacja Trockistów.

PRZECIW KONSPIRACJI CZEKISTÓW — KONSPIRACJA OPOZYCJI.

Moskwa, 23. listopada. (Tel. G. P.) „Prawda" ogłasza dłuższą spowiedź jednego z przywódców opozycji na Uralu. Twierdzi on, że **organizacje trackistów** nie przerwały działalności w r. 1917, lecz prowadziły od tego czasu robotę podziemną, stosując w swoich szeregach **ostrą dyscyplinę.** Na wiosnę **r. 1926 postanowiono wystąpić** i wykorzystać nieprzychylne dla rządu nastroje, oraz stanąć na czele ruchu i narzucić sztab rewolucyjny dla kierowania wypadkami. **Niepowodzenie tej akcji autor przypisuje chwiejności Zinowiewa.**

Organizacja trockistów ma swoich wywiadowców we wszystkich urzędach państwowych. Trockiści mają swój **własny szyfer i służbę kurjerską** i pracują podzieleni na **piątki.** Po połączeniu się z Zinowiewcami, stworzono **komitet centralny,** w którym Trocki kieruje polityką, a Zinowiew organizacją. Niezależnie od tego zarówno trockiści jak i zinowiewcy **istnieją jako osoby samodzielne w łonie opozycji.**

Mrozy i zawieje śnieżne w całej Polsce

BURZA ŚNIEŻNA ZASYPAŁA WARSZAWĘ. — PRZERWY W KOMUNIKACJI. — RUCH W PORCIE GDYŃSKIM USTAŁ. — SILNE MROZY W WILNIE I W ZAKOPANEM.

Warszawa, 23 listopada. (Tel. G. P.) Dziś od rana **srożyła się burza śnieżna, połączona z silnym wichrem.** Miasto zasypał suchy i ziarnisty śnieg. Przedpołudniem **stanęły tramwaje.** Ruch częściowo przywrócono. Od południa jednak do wieczora przez Most Poniatowskiego tramwaje nie szły. **Pociągi przybywające do Warszawy uległy opóźnieniu z powodu silnej wichury.** Kilka pociągów pasażerskich zatrzymano na stacji Koluszki z powodu konieczności oczyszczenia linji kolej. ze śniegu. Popołudniu mróz zelżał i oczekuje się odwilży, tembardziej, że **od południa idzie fala ciepła.**

W Zakopanem panuje wiatr, który podniósł temperaturę do 12 stopni poniżej zera.

Gdynia, 23. listopada. (Tel. G. P.) Z powodu mrozów i burz, połączonych z zawieiami śnieżnemi **wstrzymano ruch w porcie.** W ostatnim tygodniu zawinęło do portu gdyńskiego 15 statków morskich, odpłynęło 11 statków. Przywieziono m. i. 1200 ton granitu, węgla 17.6 tys. ton.

Wilno, 23. listopada. (Tel. G. P.) **Mróz w Wilnie** osiągnął dziś rano 18 stopni Celsjusza.

Warszawa, 23 listopada. (Tel. G. P.) W dyrekcjach wileńskiej, krakowskiej i stanisławowskiej na całym szeregu wąskotorowych linji kolejowych został wstrzymany całkowicie ruch kolejowy wskutek zasp śnieżnych. W dyrekcjach tych były już używane **pługi odśnieżne.**

SPÓŹNIONE POCIĄGI.

Lwów, 24. listopada.

Prawie wszystkie pociągi skutkiem wichury i śnieżycy **nadchodzą ze znacznem spóźnieniem.** I tak — według informacyj zasięgniętych w tut. Dyrekcji kolejowej dzisiejszy (23. bm.) pociąg osobowy **z Piotrowic** przybył z opóźnieniem **170 minut,** pociąg osobowy **z Podhajec** przybył z opóźnieniem **59 minut,** pociąg pośpieszny z Wiednia i Pragi przybył **z opóźnieniem 97 minut,** pociąg pośpieszny z Tarnopola z opóźnieniem **40 minut. Pociąg z Łodzi doznał bardzo znacznego opóźnienia — 197 minut, zaś pociąg osobowy z Warszawy 283 minut.** Pociąg pośpieszny z Bukaresztu spóźnił się o 63 minut, skutkiem tego pociąg pośpieszny do Warszawy odszedł z opóźnieniem 50 minut. Pociąg pośpieszny z Warszawy nadszedł dopiero o godz. 12-tej w południe z opóźnieniem 195 minut.

Warszawa, 23 listopada. (Tel. G. P.) Silne mrozy znacznie utrudniają ruch kolejowy. Wszystkie prawie pociągi dalekobieżne przybyły wczoraj do Warszawy ze znacznem opóźnieniem, spowodowanem głównie zamarzaniem smarów.

Odol posiada specyficzne działanie, które trwa nietylko podczas płókania, lecz w ciągu dłuższego czasu powstrzymuje w wysokim stopniu rozwój bakterji, przyczem nie narusza ani zębów, ani błony śluzowej ust i odznacza się przyjemnym smakiem. Odol jest więc najlepszym z istniejących obecnie płynów do płókania ust.

O PODWYŻKĘ CEN CUKRU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. listopada. (ps.) Na dzień 26. listopada zapowiedziany jest w Warszawie zjazd cukrowników, względnie plantatorów buraków. Znaczenie zjazdu jest dlatego doniosłe dla ludności, że **plantatorzy domagają się podwyżki cen cukru.** Podwyżka doczywiście może nastąpić tylko za poprzednią aprobatą czynników rządowych.

LITWA ROZWIĄŻE SEJMIK KŁAJPEDZKI.

Kłajpeda, 23 listopada. (Tel. G. P.) Powszechnie przypuszczają, że w grudniu rząd litewski rozwiąże sejmik kłajpedzki i rozpisze nowe wybory, które zapewnią dostateczny udział żywiołu litewskiego w rządzie kłajpedzkim.

NOWA ZBRODNIA LITEWSKIEJ „SPRAWIEDLIWOŚCI".

Wilno, 23. listopada. (Tel. G. P.) Onegdaj odbył się w Kownie proces przeciwko 12 członkom Tow. polskiego „Pochodnia" w Wilkomierzu. Akt oskarżenia zarzucał m. i. zbrodnię (!) przeciw państwu litewskiemu, jak **nauczanie dzieci i tłumaczenie im, że Wilno jest miastem polskiem,** w którem niema zupełnie Litwinów i t. p. Trzech oskarżonych skazano na **5 lat ciężkiego więzienia, resztę na osadzenie w obozie koncentracyjnym w Worniach na przeciąg 1 roku.** W najbliższym czasie odbędą się jeszcze 3 tego rodzaju procesy.

Ukraiński Herkules p. Orłow - Orleńko

naigrawa się z ofiar swoich podbojów erotycznych.

TWIERDZI, ŻE NIE OKRADAŁ SWYCH WIELBICIELEK, TYLKO LIKWIDOWAŁ SOBIE „HONORARJUM MIŁOSNE“. — JEST DUMNY Z POWODZENIA U LWOWIANEK. — SĄD W PIOTRKOWIE ŚCIGA P. ORLENKĘ ZA PRZEKROCZENIE USTAWY DYNAMITOWEJ.

Lwów, 24. listopada.

(—) Przed dwoma tygodniami donieśliśmy o **erotycznych podbojach atlety Orleńki false Orłowa,** który występował w zapasach cyrkowych we Lwowie, gdzie wyszło na jaw, że p. Orleńko nie tylko cieszył się sukcesami miłosnemi, ale ponadto **okradał swoje kochanki z wprawą,** którejby się nie powstydził zawodowy kieszonkowiec. Jedna z jego ofiar p. Ł. z ul. Tarnowskiego, której Orleńko po szeregu wspólnie spędzonych nocy skradł 500 zł., doniosła o tem policji. Jednakowoż nie można było Orleńki odszukać, **gdyż ten po tym incydencie natychmiast ulotnił się ze Lwowa.**

Obecnie otrzymaliśmy od p. Orleńki list z Kalisza z daty 15. bm., który na życzenie jego zamieszczamy, a kierując się zasadami przyzwoitości, których w liście swym kompletny brak wykazał p. Orleńko, musimy poczynić pewne skróty. Mniej więcej treść tego listu jest następująca:

„Szanowny Panie Redaktorze! Bądź Pan łaskaw zamieścić w Pańskiem piśmie maleńkie sprostowanie, dotyczące wzmianki trochę humorystycznej z dnia 11. listopada. Pan był poinformowany ze złego źródła i trochę niedokładnie. Co do mnie **ja tylko mogę być dumny z powodzenia, jakie miałem u wybrednych Lwowianek.** Co się zaś tyczy, żem ukradł u p. Michaliny L. przy ul. Tarnowskiego 500 zł., temu stanowczo zaprzeczam, tylko nadmieniam, **że obliczywszy wszystkie rachunki, płacone przez tą Panią, która zapewne stosowała się do przysłowia, że „droga do serca mężczyzny prowadzi przez żołądek“, wyniosły może i więcej niż 500 zł.**

Czy moja w tem wina, że p. Ł. **będąc olśniona szerokiemi barami, traciła pieniądze, częstując mnie w pierwszorzędnych lokalach i robiąc kosztowne prezenty, które z wdzięcznością przyjmowałem i zachowam jako miłe wspomnienie ze Lwowa.** Co do oszczerstw, jakie p. Ł. będzie na mnie jeszcze rzucać, to jest zupełnie zrozumiałe, gdyż jest to zwykła **zemsta porzuconej miłości.** Odnośnie jakoby mnie policja poszukiwała, to mogę tylko nadmienić, że po wyjeździe ze Lwowa **mieszkam stale w Kaliszu przy ul. Rypinkowskiej 27 w swoim domu“.**

Uczyniwszy zadość prośbie p. Orleńki, nie możemy, jednakowoż powstrzymać się od uzupełnienia jego biografji

dalszym szczegółem.

Oto przy okazji poszukiwania go przez policję za kradzież na szkodę p. Ł., wyszło na jaw, że p. **Orleńko recte Orłow jest poszukiwany od roku za pomocą „Gazety Śledczej“ przez sąd w Piotrkowie za zbrodnię z § 126 ros. kodeksu karnego, t. j. za zbrodnię z ustawy dynamitowej.**

Nie mamy niestety bliższych szczegółów popisów p. Orleńki w tej dziedzinie, ale widocznie musiały one być **dość szkodliwe dla naszego państwa,** skoro sąd w Piotrkowie poszukuje go — jak dotąd bezskutecznie — w całym kraju.

Jak się dowiadujemy **sąd w Piotrkowie został już zawiadomiony o miejscu pobytu p. Orleńki** tak, że jesteśmy przekonani, iż dzisiejszy numer „Gaz. Porannej“ z przedrukiem listu, o którego przysłanie nas p. Orleńko prosi, dojdzie go, ale **już w kryminale piotrkowskim.**

W OBRZĘKACH, SPUCHLINIE używajcie do okładów tabletek „Octanit-Vita“. Na składzie w aptekach i składach aptecznych. Skutek niezawodny. 9501

Dziś zapadnie wyrok w procesie G. Hollo

BERLIŃSKO - WIEDEŃSCY FINANSIŚCI PIĘTNUJĄ WĘGIERSKIEGO „KOLEGĘ“ JAKO OSZUSTA, DZIAŁAJĄCEGO ŚWIADOMIE W ZŁEJ WIERZE. — EMERYTOWANY PUŁKOWNIK OFIARĄ ŚLEPEGO ZAUFANIA W GWIAZDĘ P. GEZY. — EX-KONTORZYSTKA ODCIĄŻA SWEGO SZEFA. — ZAMKNIĘCIE POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO.

Lwów, 24. listopada.

(—) Drugi dzień rozprawy przeciwko Gezie Hollo **obfitował w dość ciekawe szczegóły,** które w swoistem świetle ukazały postać tego **niezwykłego oszusta.** W szczególności **rewelacyjne były zeznania reprezentantów konsorcjów finansowych.** reprezentowanych przez gen. konsula amerykańskiego w Berlinie, b. prezydenta Izby handlowej w Wiedniu, oraz bankiera Mahlera, odczytane przez Trybunał, które **zadały kłam perfidnej obronie oskarżonego.**

Na wstępie rozprawy rozpoczęto

odczytywanie zeznań

złożonych w śledztwie przez poszkodowanych, którzy na rozprawę nie przybyli. Swoją drogą nie można się dziwić, że świadkowie ci woleli już zrezygnować z osobistego składania zeznań, gdyż niewątpliwie **ze wstydu jeszcze dziś im płoną policzki.** Pozatem odczytano zeznania świadków zawnioskowane przez Prokuraturę do odczytania na rozprawie.

Dużo czasu zajęło odczytywanie protokołu i aktów nagromadzonych w toku długiego i żmudnego śledztwa. W aktach tych właśnie znaleziono owe

rewelacyjne oświadczenia

wzmiankowanych na wstępie osobistości, reprezentujących Konsorcjum finansowe, na które powoływał się oskarżony Hollo. Otóż generalny konsul amer. w Berlinie p. **Licht,** bankier **Mahler** i b. prezyd. Izby handlowej w Wiedniu dr. **Pichtor,** w pismach skierowanych do sądu zeznali, że **istotnie Hollo nawiązał z nimi korespondencję w sprawach pożyczki dla przedsiębiorstw w Polsce,** ale po dwukrotnej wymianie listów nabrali oni **pełnego przekonania, że mają do czynienia z oszustem.** Dają oni też wyraz przypuszczeniu, że Hollo po zerwaniu korespondencji z nimi, **wiedział z całą pewnością, że pożyczki nie otrzyma, a skoro mimo to pobierał w dalszym ciągu zaliczki, to działał w złej wierze.**

W odpowiedzi na te rewelacyjne zeznania Hollo w dalszym ciągu **upiera się przy swojej obronie,** twierdząc, że działał w dobrej wierze, albowiem był przekonany o dojściu interesu do skutku, a dopiero, gdy w pismach zagranicznych pojawiły się **notatki i artykuły** przedstawiające go jako niebezpiecznego oszusta,

— stracił on zaufanie,

którem się cieszył u reprezentantów Konsorcjum finansowego.

Z odczytanych dalszych aktów wynikło, że między poszkodowanymi znajduje się również **emerytowany pułkownik p. Krajewski,** który zapoznawszy się z Hollo i **olśniony jego olbrzymiemi projektami finansowemi,** towarzyszył mu w jego eskapadach. Między innymi, działając w jak najlepszej wierze, pułk. Krajewski **przedstawił go**

księciu Sapieże,

był z nim w Wieliczce i w Żółkwi, aż ostatecznie przekonał się, że **ma do czynienia z oszustem.**

Przesłuchana b. kontorzystka Gezy Hollo, p. Jadwiga Eisnerówna, wystawiła mu dobre świadectwo, twierdząc, że nie zauważyła nigdy, by żył ponad stan. Pozatem, że lubił się ładnie ubierać, był człowiekiem zupełnie „na miejscu“.

Na tem **zakończono postępowanie dowodowe,** poczem przemawiali prokurator Sywulak, który **podtrzymywał oskarżenie w całej rozciągłości,** oraz obrońca dr. Szymon **Weiss,** który starał się wykazać, że klijent jego działał w dobrej wierze.

Na tem **przerwano rozprawę** do dnia dzisiejszego do godziny pierwszej w południe, o której to godzinie **Trybunał wygłosi wyrok.** W razie wyroku zasądzającego, zgodnie z ustawą po odbyciu kary **będzie Hollo wydalony z granic Państwa.**

WINA WŁOSKIE S. E. V. I.
Società Esportazione Vini Italiani
Podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klienteli Grosistów, Kawiarzy, Restauratorów i t. p., że oprócz dużych składów, jakie mamy w wolnych składach na Kleparowie otworzyliśmy piwnice przy ul. Kl. Tańskiej l. 3 z wielkiemi zapasami oryginalnych flaszek a także małych i większych beczek. Nasza firma sprzeda je tylko oryginalne wina z własnych winnic to też poleca Szanownej Klienteli znakomite wina **deserowe i stołowe.**
— — — — Przyjmujemy zamówienia także na zlecenia listowne. — — — —
Piwnice: **Lwów, ul. Kl. Tańskiej l. 3.** Biuro: **Lwów, ul. Akademicka l. 21,**
Telefon Nr. 42 82.

Córa Korynu przyczyną ogromnej awantury

PANNA ZOSIA GRYZŁA, BIŁA I KOPAŁA, WRZESZCZĄC W NIEBOGŁOSY I POWODUJĄC NIEBYWAŁE ZBIEGOWISKO.

Lwów, 24. listopada.

(—) Późnym wieczorem 5. grudnia ub. r. ul. Rutowskiego przechadzała się w poszukiwaniu „szczęścia“ 24-letnia dziewczyna lekkich obyczajów Zofja **Łańcut.** Ul. Rutowskiego została przez dyrekcję policji zakazana dla tego rodzaju przechadzek, to też st. post. Ogrodnik wezwał ją do udania się z nim na komisarjat. Zosia oburzyła się i rozpoczęła hardo odpowiadać, a w końcu rzuciła się na reprezentanta władzy z pazurkami i **podrapała mu twarz, uderzyła go w pierś, a wkońcu kopnęła.** Przy tem wszystkiem rozpaczliwie wrzeszczała. — Post. Ogrodnik skorzystał z pomocy przechodzących wywiadowców Pawlusa i Kierepki. I tych poczęła Łańcutówna lżyć ordynarnemi słowami i również znieważyła ich czynnie. Wskutek jej krzyków **powstało zbiegowisko z około 3 tys. osób.** Tłum usiłował ją **przemocą wyrwać z rąk policji** i dopiero przy pomocy dorożki odstawiono awanturnicę na komisarjat, gdzie w dalszym ciągu się awanturowała, tak, że bez przesłuchania oddano ją do aresztów policyjnych. Dopiero następnego dnia zeznała, że przechodziła tylko ulicą, a wezwana przez post. do udania się na komisarjat, odmówiła, zaprzeczyła natomiast, jakoby czynnie targnęła się na niego i na dwóch wywiadowców.

Wczoraj odpowiadała ona za powyższe czyny przed s. radcą Szulisławskim, który zasądził ją na **dwa miesiące ciężkiego więzienia.**

Indyk--Lebewohl

wymknęli się od kozy.

Lwów, 24. listopada.

(—) Wczoraj o godz. 3 zakończyła się **rozprawa przeciwko Józefowi Indykowi i Aleksandrowi Lebewohlowi**, oskarżonym o zbrodnie z par. 65. u. k. popełnioną przez rozszerzanie ulotek komunistycznych. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli na postawione im pytania w kierunku zbrodni naruszenia spokoju publicznego **nie odpowiedzieli dostateczną ilością głosów twierdząco**, wobec czego trybunał uwolnił oskarżonych od winy i kary.

—o—

POLICYJNE PAŁKI-LATARKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. listopada. (ps.) Posterunki policyjne na krańcach Warszawy zaopatrzone zostaną w specjalne **pałeczki**, będące równocześnie **latarkami**. Ta inowacja ma na celu ułatwienie regulowania ruchu kołowego na peryferjach miasta w godzinach nocnych. Wkrótce ustanowiony będzie na najruchliwszym punkcie Warszawy u zbiegu ul. Aleje Jerozolimskie i Marszałkowskiej sygnał świetlny na wzór paryski dla regulacji ruchu

—o—

ANGLIK PŁACI SWE DŁUGI, NIE CZEKAJĄC NA SĄD.

Londyn, 23 listopada. (Tel G. P.) Interesującą sprawę rozpatrywał sąd londyński. Handlowiec litewski Aronowicz, zamieszkały stale w Gdańsku, wytoczył powództwo przeciwko rządowi angielskiemu o 10.000 funt. szterl. z tytułu czeku wystawionego przez b. przedstawiciela dyplomatycznego Anglji w Moskwie, Lockarta.

Aronowicz twierdzi, że **otrzymał czek w czasie rewolucji i przewiózł go przez granicę, ukryty w obcasie.** Sąd odrzucił powództwo Aronowicza, skazując go na pokrycie kosztów. Jednak przedstawiciel rządu angielskiego oświadczył, iż rząd gotów jest wypłacić Aronowiczowi **10.000 funtów szterl.**, uważając pokrycie należności czekowej **za swój obowiązek, co prawda nie prawny, lecz moralny.**

KAWA RIEDLA

Kino „LEW" Dziś 24. XI. b. r. Premiera Kino „LEW"
(MISTRZ MASEK) (CZŁOWIEK O STU TWARZACH)
LON CHANEY
w najnowszym 10-aktowym dramacie osnutym na tle walk w Chinach p. t.
W państwie zielonego smoka
(ŻÓŁTE NIEBEZPIECZEŃSTWO)
Ameryka — Azja — Indje — Chiny — Siam, są terenem tego wspaniałego filmu.
Film wytwórni „Metro-Godwyn-Mayer". Eksploatacji „Fanamet".

„Selrob" zamiast pomagać ruskim powodzianom uprawiał agitację komunistyczną.

ARESZTOWANIA AGITATORÓW I KONFISKATA DOKUMENTÓW.

Lwów, 24. listopada.

(—) Na terenie Lwowa zawiązał się przed kilku miesiącami po katastrofalnej powodzi, która nawiedziła Małopolskę, włościańsko-robotniczy **komitet pomocy powodzianom**, któremu patronowała zrazu **ukraińska partja radykalna t. zw. „Selrob"**. Tymczasem stwierdzono, że do komitetu tego weszły **jednostki wybitnie komunizujące**, które poczęły komitet ten zasilać **funduszami otrzymywanemi z Rosji.** W konsekwencji tego komitet zamiast uprawiać działalność na kazaną potrzebą chwili, **prowadził agitację wybitnie komunistyczną.**

Wobec tego władze centralne postanowiły komitet ten zlikwidować i wczoraj organa policji państwowej, na skutek polecenia władz centralnych, przeprowadziły **rewizję w tym komitecie**, mieszczącym się w lokalu „Selrobu" przy ul. Lenartowicza 23., oraz u poszczególnych członków. **Zakwestionowano księgi i akta**, poczem do biur policyjnych doprowadzono kilku podejrzanych o działalność komunistyczną członków komitetu. Dochodzenia policyjne trwają dalej.

Amerykańska Temida

PRACUJE BEZ WYTCHNIENIA PRZEZ CAŁĄ DOBĘ.

Nowy Jork, w listopadzie.

(a). Obywatel Stanów Zjednoczonych **lubi pośpiech.** Więc i procedura sądowa jest przystosowana **do szybkiego tempa życia**, a ustawodawstwo wymaga, aby winny sądzony był możliwie **najszybciej po spełnieniu przestępstwa.**

Dlatego też niektóre sądy amerykańskie **pracują bez wytchnienia całe 24 godzin.** Jeden z takich nocnych sądów mieści się **przy Broadway w Nowym Jorku.**

Do ogromnego gmachu, ozdobionego kolumnadą marmurową, **cisną się tłumy oskarżycieli, świadków, oskarżonych zwożą z całego miasta w karetkach policyjnych, a w salach wre ruch i panuje podniecenie.**

O godzinie 2-ej w nocy schwytano na ulicy złodzieja kieszonkowego, w **godzinę potem stoi on już przed oblicz**em sędziego, który wydaje wyrok.

Pomysłowość amerykańska nie pozostawiła jednak przestępców na łaskę losu.

W poczekalniach adwokackich czuwają całą noc obrońcy, a każdemu oskarżonemu daje ustawodawstwo możność wyszukania sobie odpowiedniego adwokata.

Dla wygody przestępców urzędują również w gmachu sądowym **przedstawiciele różnych banków.**

W razie potrzeby **składają oni kaucję** i za taką przysługę liczą sobie wysoki procent.

Jeśli bowiem przebieg śledztwa nie zdołał wyjaśnić winy, podejrzanego o przestępstwo **odsyłają do więzienia.**

W takiej chwili zjawia się usłużny bankier i składa za niego gwarancję pieniężną.

Wśród tego zbiorowiska namiętności ludzkich, grzechów i zbrodni **żerują różne pasożyty.**

Są to tak zwani **fałszywi oskarżyciele lub świadkowie,** którzy wymuszają na niewinnych pieniądze i w ten sposób zarobkują.

Murzyna oskarżono **o znieslawienie białej kobiety.** Przysięga biedak, że nie ma podobnego grzechu na sumieniu. Jeśli się nie opłaci, pójdzie do więzienia, bo zjawia się przed czarnym człowiekiem jakaś kobieta i mówi bezczelnie:

— **Jestem twoją ofiarą i mam na to świadka. Dawaj 10 dolarów, lub wnoszę skargę.**

Sędziowie znają jednak specjalistów od fałszywych oskarżeń, a w zdemaskowaniu tych nikczemników pomagają tajni agenci.

Biada takiemu ptaszkowi, jeżeli wpadnie w ręce sprawiedliwości. Czeka go **kilka lat ciężkiego więzienia.**

—o—

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych, łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa". Opinje klinik uniwersyteckich stwierdzają skuteczne i przyjemne działanie wody **Franciszka-Józefa.** Żądać w aptekach i drogerjach. 9577

NADESŁANE.

Piwo FLASZKOWE do domu
u TELICZKOWEJ
ul. Akademicka Nr. 6.

PODARKI
na MIKOŁAJA i GWIAZDKĘ
z działów:
! Fotografji
Radja
Kinematografji
domowej
poleca:
„RADJO-KINOFOT"
Lwów, Trzeciego Maja 11. a Tel. 34-26

FEJLETON „GAZ. POR." z 25. XI 1927.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

DWIE RĘCE.

Powiadają:

— Poeta myśli obrazami.

Zaprawdę jestem poetą.

Im więcej żyję na świecie, tem więcej upewniam się w tem.

Nie mogę pojąć, przemyśleć, ni przyswoić sobie ani jednej stronicy gazety — bez tego, żeby nie przyoblec jej w krew i skórę, ogrzać i ożywić ją, tą poważną, gazetową stronicę.

Wówczas ona dla mnie przystępna, pojęta — owa poważna gazetowa stronica.

Wczoraj czytam:

„Onegdaj na posiedzeniu pedagogicznej rady prywatnego żeńskiego gimnazjum S. P. Dali przewodniczył znany czarnosieciniec A. S. Szmakow. Jeden z nauczycieli — Aleksandrow — odmówił podania ręki Szmakowowi. Za to Aleksandrow został zwolniony bez prośby."

*

A ja zaraz wyobraziłem sobie, jak to się odbywało w rzeczywistości.

*

— Wszystko gotowe?

— Wszystko.

— Teraz, napewno, przyjedzie.

— Żydówki sprzątnięte?

— Niby, w jakim sensie?

— No... uczenice judejskiego wyznania. A to przyjedzie — sami wiecie — to nie można jak to! Tu Szmakow, a tu jewrej. A? Nie prawdaż?

— No, tak już... A jednak, jakże je sprzątnąć?

— No, Boże! Bardzo prosto. Hm! Idelson, Upakowicz, Zagrjanskaja, Szorsztejn! Chodźcie no tutaj. Jak się macie, miłe! No, jakże wam się wiedzie? Ustały, niebogi, przepracowałyście się?

— Nic, niczego; dzięki, panie dyrektorze. Czujemy się całkiem dobrze.

— No, już i dobrze... Czy jewrejska dziewica może się czuć dobrze? Masz, jakie wy bladeńkie. Poszłybyście pobawić się trochę, co?

U ciebie, Zagranskaja, prócz tego, podobno ojciec chory, a?

— Nie, to nie u mnie. To u Pliachinoj.

— To wszystko jedno. Cóż-że Pliachina nie człowiek, czy co? A, Idelson — pamiętam — mówiła, że przenoszą się do innego mieszkania. Może tak pomóc, co się da...

— Już! My przenieśli się w tamtym miesiącu.

— No, co mieszkanko... Nie mokre?

— Mokre, panie dyrektorze.

— Więc poszłabyś do domu, osuszyłabyś je. Chodź maleńka. I ty, Upakowicz, poszłabyś do domu. A zadania, wszystko jedno, chyba wszystkie umiesz?

— Nie, jeszcze, panie dyrektorze, nie przygotowałam.

— A, naz nie przygotowała... po co ci tu kręcić się! Poszłabyś do domu, niegrzeczna dziewczynko. A, po tobie, Szorsztejn, poznać, jeść ci się chce. Poszłabyś do domu pojeść sobie.

— Co wy, panie dyrektorze! Dopiero co zjadłam dwie bułki z masłem, nie głodnam.

— A niech was czorty... przeklęte! Poszły woo, jednem słowem!... A, to ja stróżowi rozkażę z kurytarza was!... Rozmawiasz z niemi, jak z dobremi dziewczynkami, a one... P-szły!...

*

— Jedzie! Zajeżdża.

— Wchodzi na kurytarz!

— Zdejmuje płaszcz! Wchodzi.

— Panie, Wasze wysokorodzie, Gospodin Szmakow! Uszczęśliwili, można powiedzieć. Pozwólcie...

— Na, te... Tylko nie zasłaniajcie. Oho-ho! Żydówki to jakieś, a?

— A... co takiego?

— No, jakże: wiezie mnie parobek, mówię — trzymaj na prawo, a on co tylko o automobil nie zaczepił, szatan! A teraz dawaj rachunek, i do grosza obliczył.

— No, masz, ufaj tu! My, wasze wysokorodzie, przy następnym waszym przyjeździe, już podejmiemy wszelkie środki ostrożności. Postawimy w powozie stróża z rewolwerem. Jeśliby tak woźnica coś — on wtedy bac w niego! W łebek, między oczka. Z tym narodem nie wolno inaczej.

— Dziękuję, dziękuję. To więc, znaczy się, żeńskie gimnazjum tu jest?

— Tak, właśnie.

— Dziewczynki tu uczą się?

— Tak, właśnie. Wasze wysokorodzie raczyli zgadnąć.

— A ci, ci starsi — oni, znaczy się, uczą te dziewczynki?

— A, widzę, że Wam nie potrzeba objaśniać. Widać, że sprawy pedagogiczne są wam znane w całości!

— Tak, tak, dziękuję. A to dziewuszki... Widzisz ty, jakie...

— A, takie sobie, wasze wysokorodzie.

— Śmieszne. To wszystko bardzo zabawne. Nauczyciele u was dobrze uczą?

— Starają się... Pozwólcie, ja wam ich przedstawię...

— Tak... E... Hm! Jedną chwilkę!

Szmakow wziął dyrektora na bok.

— Z nimi można będzie przywitać się ręką?

— Ja myślę — tak. Oni u nas wszyscy nadzwyczaj inteligentni. Z uniwersyteckiem wykształceniem.

Tu dyrektor powiedział głośno:

— A pozwolicie, wasze wysokorodzie, przedstawić sobie: Burdasów — geografja.

— Bardzo, bardzo przyjemnie... Uszczęśliwili, można powiedz...

— Sajgakow — historja.

— Bardzo, bardzo, bardzo przyjemnie — wyjęknął roztargniony szczęściem Sajgakow.

— Semiramidkin — kaligrafja.

— Bardzo! Bardzo! Nadzwyczaj! Przyjemnie! Ja.

Ohydna nora rozpusty w Stanisławowie

ujawnia coraz nowe tajniki zepsucia.

OLBRZYMIA LICZBA OFIAR WOŁA O JAK NAJSUROWSZĄ POMSTĘ. — BESTJALSCY SPRAWCY NIESZCZĘŚCIA KILKUSET KOBIET MUSZĄ PONIEŚĆ W PEŁNI ZASŁUŻONĄ KARĘ. — RZEKOMY „WARJAT" HOROWITZ NIE POWINIEN UJŚĆ CAŁO POD PRETEKSTEM „ŚWIRKOWATOŚCI"

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 23. listopada.

Potworna afera kryminalno-erotyczna, której smutnymi bohaterami jest kilku mieszkańców tutejszych, nie przestaje budzić oburzenia wśród ogółu obywatelstwa.

Dziś, po sfinalizowaniu śledztwa policyjnego **podaję dalsze szczegóły:**

Oto Wydział śledczy PP. na podstawie mozolnych i długich obserwacji nabrał przekonania, że w mieszkaniu Horowitza przy ul. Gołuchowskiego 49 **odbywają się od dłuższego już czasu skandaliczne orgje seksualne.** Zajął się więc śledzeniem poczynań H. i zebrał **ohydny w swej rzeczywistości materjał kompromitujący** nietylko tego ostatniego, ale także kilku jego towarzyszy z niejakim **Leibem Arbeitem na czele.** Wśród tych ostatnich znajduje się **jeden obywatel z wykształceniem akademickiem,** oraz 2 znani tu kupcy. Całe to dobrane towarzystwo uprawiało

skandaliczny proceder

z mężatkami oraz pannami **nawet nieletniemi i z lepszych domów.**

Wabiono mianowicie pod rozmaitymi pretekstami upatrzone ofiary **do mieszkania H.** i dopuszczano się na nich gwałtu. Na pożegnanie grozili zwykle swym ofiarom **donie'eniem do policji, że uprawiają tajny nierząd, jeśliby zdradziły komukolwiek zajście.** Tem tłumaczy się okoliczność, że Horowitz i towarzysze uprawiali ten proceder

od długiego już czasu

i mogli ukrywać swe uczynki przed czujnem okiem stanisławowskiej policji.

Przed organami, prowadzącemi śledztwo przewinęły się w ostatnich dniach **całe szeregi pokrzywdzonych w ten sposób kobiet i dziewcząt,** zamieszkałych w Stanisławowie. Zeznania ich i szczegółowe opisy dokonywanych na nich nadużyć, **ścinają krew w żyłach...**

Jak śledztwo wykazało, odwiedzało dom rozpusty nietylko pewne sfery tut. tzw. **złotej młodzieży,** ale także z okolicy, jak Nadwórny, Bitkowa zjeżdżali tu kupcy, nafciarze itp. i oczywista za sutem wynagrodzeniem „przedsiębiorców" przepędzali **miłe chwile wśród pijatyki i rozpusty.**

Nie możemy naturalnie wymieniać tu nazwisk dziewcząt, mężatek i t. d., które Horowitz i tow. zepchnęli

na dno upadku,

nadmieniamy tylko, że było ich **dosłownie setki!**

Ostatnio padła ofiarą tych zwierząt w ludzkiej skórze nadobna 26-letnia **Emilja S.** ze Lwowa, która przyjechała tu oneglaj jako nauczycielka prywatna w poszukiwaniu odpowiedniej posady. **W biurze pośrednictwa pracy Buhajczuka przystąpił do niej Horowitz,** który przedtem obserwował ją przez czas dłuższy. Snać „asenterunek" wypadł dodatnio, gdyż **zaangażował niewinną dziewczynę w charakterze gospodyni...** Wprawdzie S. było trudno zdecydować się do objęcia posady, która jej nie o[illegible]dała, to jednak aż do wyszuk[illegible]ohie posady nauczycielskiej, **postanowiła skorzystać z oferty. H. a towarzysze postąpili z nią, jak z wielu, wielu innemi.** Mimo rozpaczliwej obrony ubezwładnili ją i zgwałcili po kolei...

Inna 20-letnia Marja D., „bała się **rodziców"** — więc

zamilczała o tem,

że kiedy weszła do sklepu H. po farby, ten oświadczył jej, że **w domu ma lepsze gatunki.** A kiedy znalazłszy się w pułapce **odmówiła natarczywym propozycjom H., ten zbił ją. poczem ubezwładnił przy pomocy czekających w drugim pokoju towarzyszy i dopuścił się na niej gwałtu.** Wszyscy po kolei... to samo uczynili...

Inna znowu

17-letnia Marja F.,

przejrzawszy zamiary H. i tow., **broniła się do ostatnich sił rozpaczliwie,** lecz krzyczeć nie mogła, gdyż zagrożono jej dalszem biciem...

Niewątpliwie śledztwo sądowe ustali, w jakim stopniu prócz Horowitza i Arbeita, którzy zostali już odstawieni **do aresztów Sądu karnego przy ul. Bilińskiego,** inni towarzysze byli interesowani w prowadzeniu

tej ohydnej nory rozpusty.

Policja postawiła wniosek na pociągnięcie reszty towarzyszy do odpowiedzialności tylko za zbrodnię zgwałcenia. Horowitz, udający w razie potrzeby warjata, był już kilkakrotnie **odstawiany do Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie,** lecz posiada w ręku świadectwo tegoż Zakładu, stwierdzające, iż jest **zupełnie zdrów na umyśle.**

Korzystając z tego przywileju, używał ostatnio przed odstawieniem go do sądu karnego różnorakich gróźb, celem **wydobycia się z opresji policyjnej,** lecz usiłowania jego rozbiły się o żelazny mur obciążających go zeznań poszkodowanych kobiet i świadków, z których się okazuje, że H. w ostatnich dniach **chwytał kobiety już wprost z ulicy,** wprowadzał do mieszkania i po użyciu cielesnem na spółkę z towarzyszami wyrzucał na ulicę.

Zlikwidowanie tej wstrętnej nory rozpusty zawdzięczyć należy w pierwszej linji energicznemu kierownikowi tut. Wydziału śledczego P. P. komisarzowi **Jasińskiemu,** a ujęcie jej organizatorów przyjęła opinja publiczna do wiadomości **z pełnem uznaniem i ulgą.**

Bandyta skazany na śmierć

zrzekł się prawa łaski.

SENSACYJNA ROZPRAWA PRZED SĄDEM DORAŹNYM W KOŁOMYJI.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w listopadzie

Jak już doniosłem, odbył się w Kołomyji w ubiegły poniedziałek **sąd doraźny** nad głośnym bandytą, 26-letnim Władysławem **Markusem** za usiłowane zastrzelenie policjanta Grefki i dozorcy więźni Walkowa podczas ścigania Markusa, zbiegłego z więzienia w Kołomyji.

Rozprawa obfitowała **w szereg interesujących momentów** i wzbudziła w mieście żywe zainteresowanie. W świetle własnych, dwugodzinnych zeznań i zeznań świadków okazał się oskarżony, niski, krępy, przystojny mężczyzna **ofiarą stosunków powojennych,** które go zdemoralizowały i pchnęły **na drogę występku i zbrodni.**

Jednostka o znacznej inteligencji, syn gorzelnika, neofity z pod Kamionki Strumiłowej, **w 15 roku życia wstąpił do wojska, gdzie przebył całą kampanję wojenną,** a ostatnio jako podoficer 40 pp. we Lwowie odznaczony został **krzyżem walecznoci za kampanję bolszewicką, podczas której dostał się do niewoli rosyjskiej i tam przeszedł całą gehennę cierpień.**

Wskutek braku zajęcia po zwolnieniu z wojska, chwycił się **przemytnictwa na pograniczu rumuńsko-polskiem** i stopniowo staczał się coraz niżej na dno upadku moralnego i zbrodni, **rabując i mordując.**

Ujęty i postrzelony w pierś przez policję w powiecie zaleszczyckim, **uciekł w kilka tygodni z więzienia,** wykonawszy śmiały plan ucieczki przy pomocy dwóch współtowarzyszy więziennych, mordercy policjanta Ślusarczuka i b. dozorcy więźni Wesołowskiego.

Rozprawa trwała **cały dzień,** a wyrok ogłoszony został dopiero we wtorek o godz. 10-tej rano. Sąd skazał Markusa na

karę śmierci przez powieszenie

i **utratę krzyża za waleczność.**

Skazany przyjął wyrok z zupełnym spokojem, **nie prosząc o łaskę, lecz o wykonanie wyroku, gdyż na życiu nic mu nie zależy.**

Prosił natomiast o **zajęcie się jego niesłubnem dzieckiem** (córeczką).

Wyrok miano wykonać do trzech godzin.

Na prośbę obrońcy z urzędu dra M. Aszkenazego odniósł się trybunał **telefonicznie do Pana Prezydenta o ułaskawienie skazańca.**

Tymczasem poczyniono starania do stracenia skazanego na przygotowanej w tym celu na podwórzu więziennem szubienicy. Zjawił się również proboszcz miejscowy **ks Wójcik,** przed którym, podobnie jak podczas rozprawy, **okazał Markus żal i skruchę.**

Na godzinę przed straceniem nadeszło telefoniczne, a później telegraficzne **zawiadomienie, że P. Prezydent ułaskawił skazanego.**

Wiadomość tę zakomunikował mu trybunał z przewodniczącym wiceprezesem Sądu okręg. **Sahankiem,** który **odał się do celi skazańca.** I ta wiadomość **nie wywarła na nim zbytniego wrażenia.** Prosił tylko o lekarza, gdyż czuje się chory od czasu postrzelenia i pobicia podczas ucieczki.

Żądni sensacji rozeszli się bez spodziewanej „emocji" do domów, a przybyły w przeddzień rozprawy kat wrócił do Warszawy.

— Aleksandrow!... C-co?!

— Gospodin Aleksandrow! Cóż to wy?! Czy nie widzicie, że nasz drogi gość podaje wam rękę? Oślepli?...

Jasnym, przejrzystym wzrokiem popatrzył Aleksandrow na Szmakowa i jasnym, brzmiącym głosem rzekł:

— Panu Szmakowowi ja ręki nie podam.

— Naprawdę, boli was ona — podskoczył dyrektor — zwichnięta?

— Nie — odparł nauczyciel Aleksandrow. — Ręka mnie nie boli, ale ja ręki Szmakowowi jednak podać nie mogę.

— Cóż to on? co on?... — wycedził oburzony Szmakow. — Niech on mi poda rękę! Ja chcę jego ręki!...

— Gospodin Aleksandrow! podajcie gospodinowi Szmakowowi rękę!!

— Wybaczcie, nie mogę.

— Ach, tak? H-ej, kto tam przy wieszadle?! Stróża! Chwyłaj go. Podałka! Trzymaj mu rękę. Eustygniej! Nie, ty u nas podasz rękę. Wał na podłogę.

— Jest.

— Silnie trzymacie? Uważać, żeby nogą gospodina Szmakowowa nie uderzył. Powalić na nogi, Podałka. A teraz rozłóż palce! No, nie u lewej, durniu, u prawej. Któż lewą ręką się wita... Jest! Pozwólcie waszą rękę, wasze wysokorodje. Rzućcie mu... tak, tak, krzepko! Przywitali?

— Przywitał się! Witajcie, gospodin Aleksandrow, jak tam zdrowie?

— Milcz!...

— Zapewne, raczył odpowiedzieć: milcz... Czas na obiad. No, do widzenia. Pojadę już.

*

Dyrektor rzekł:

— No, gospodin Aleksandrow. Należy się, wy sami rozumiecie...

— Rozumiem. Podać prośbę?

— Co wy! Jaką tam prośbę. Po co trudzić się. My was bez wszelkiej prośby... che-che!

— Tak, więc. Znaczy na ulicę?

— Na nią, batiuszko. Ona pokarmi. Ręce wyciągać należy, gospodin Aleksandrow, ręce wyciągać, komu się należy... A bez wyciągania rąk, wy sami rozumniecie, wszelki naród głoduje.

*

Niedługo potem na ulicach stolicy przechodnie spotykali dwóch, na przeciwległych rogach stojących, żebraków: obaj żebracy wyciągali ręce.

Jeden wołał, wyciągając rękę:

— Podajcie cośkolwiek byłemu nauczycielowi.

Drugi wyciągający rękę, miał wymagania skromniejsze:

— Uściśnijcie, drodzy przechodnie, rękę byłemu cywilnemu obrońcy w procesie . Trzy miesiące nikt nie uścisnął. Ziarnka maku w ręce nie było.

I pierwszy żebrak ku końcowi dnia zebrał tam jakąś jałmużnę.

A drugi — tak i stał całemi dniami z błagającym wzrokiem, z wiecznie wyciągniętą i wiecznie pustą ręką...

Tłum. **F. M.**

SUKNA Fabryczny skład sukna
Na palta i POKRYCIA FUTER
Towary dobrowe. — Ceny niskie.
Ludwik RALSKI
Lwów, Rutowskiego 7
naprzeciw Katedry.

Astralna żona.

DZIWNA PRZYGODA SPIRYTYSTYCZNA. — KŁOPOTY SĘDZIWEGO ŻONKOSIA. — DUCHY TAKŻE POTRZEBUJĄ PIENIĘDZY!

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Nowy Jork, w listopadzie.

(II). Niezwykły proces spirytystyczny toczy się obecnie **w Nowym Jorku.** Budzi on ogólne zainteresowanie, choć w metropolji amerykańskiej nie brak rozlicznych **sensacyj kryminalnych.** Poszkodowanym jest 71-letni amerykański właściciel dóbr,

mister Seybold,

który padł ofiarą **wyrafinowanej oszustki.** A jednak właściwą bohaterką procesu nie jest owa zręczna hochsztaplerka, **mrs. Nelly Moore,** lecz

duch niewieści z zaświata,

jakaś **niewiasta astralna,** z którą mister Seybold — według swego głębokiego przekonania — żonaty jest od **czterech miesięcy.**

Nie przyszłoby prawdopodobnie wcale do procesu, gdyby 71-letni małżonek nie zażądał w ostatnim czasie, aby jego astralna żona stanęła przed nim wreszcie **w postaci zmaterjalizowanej, zdecydowanie ziemskiej.** A pani Moore ciągle przyrzekała starcowi, że jego ukochaną zmaterjalizuje, ale tej obiednicy z łatwo zrozumiałych powodów **nie mogła dotrzymać.** Starzec, któremu to nadziemskie małżeństwo przestało wreszcie odpowiadać, **postradał w końcu cierpliwość.** A że jest człowiekiem wcale zamożnym, wdrożył przeciwko oryginalnej pośredniczce małżeńskiej **dochodzenia sądowe.**

Mister Seybold był od szeregu lat wdowcem. Wcale o tem nie myślał, aby w takim późnym wieku znowu zaprzęgać się **w jarzmo małżeńskie.** Przypadek zapoznał go z kółkiem spirytystów, którzy zajmowali się **wzywaniem duchów** i innemi podobnemi **„cudami".** Jako medjum występowała tam

Nelly Moore.

Uchodziła ona **za prawdziwy fenomen.** Dzięki niej można było z łatwością porozumiewać się **ze światem nadziemskim.**

Pani Moore zwróciła baczną uwagę na **starego właściciela dóbr.** W powabnych kolorach malowała mu **rozkosze małżeństwa.** Mr. Seybold nie miał jednak już zaufania do **swoich talentów zdobywczych,** choć p. Moore dosyć mu się podobała. Zdziwił się tedy bardzo, gdy spirytystka mu oświadczyła, że najlepiej będzie dla niego, jeśli poślubi

kobietę astralną.

Pani Moore oświadczyła gotowość pośredniczenia między nim a **pewną niewiastą z zaświatów,** która zresztą niegdyś, w innym żywocie, miała już raz być **żoną Seybolda.**

Mr. Seybold przejął się bardzo **tą wiadomością.** Chętnie też zgodził się na propozycję spirytystki. Na specjalnie urządzonym seansie pojawił się

duch przyszłej żony.

Przedstawiła się ona jako Elżbieta i **zgodziła się na małżeństwo.** Od tego czasu mister Seybold niemal codziennie — za pośrednictwem medjum — **rozmawiał z żoną.** W kilka tygodni później zwróciła się żona do Seybolda z prośbą, aby wypłacił zacnej pośredniczce małżeńskiej **tysiąc dolarów.** Zasłużyła ona na to w zupełności, doprowadzając do skutku to małżeństwo. Jakże bowiem czuje się Elżbieta **szczęśliwa,** że mogła się znowu połączyć węzłem małżeńskim z tym, z którym niegdyś **była szczęśliwa przez dwadzieścia kilka lat!**

Wzruszony Seybold chętnie **uczynił zadość prośbie żony** i wypłacił żądaną sumę pani Moore. Ale małżonki widocznie także na tamtym świecie potrzebują

pieniędzy na toalety,

gdyż już niebawem zażądała pani Seybold dla siebie **dziesięciu tysięcy dolarów.**

Tym razem w duszy poczciwca powstało już **pewne podejrzenie.** Ale kiedy w jego pokoju ukazała się **wielka i świecąca ręka,** starzec wręczył jej natychmiast owe pieniądze.

Ponieważ jednak zapragnął bliżej poznać ową astralną żonę, zażądał od pośredniczki, aby małżonka **zmaterjalizowała się.** Spirytystka zaczęła zwlekać. Zniecierpliwiony zaskarżył panią Moore.

Sędziowie znajdują się niewątpliwie w kłopotliwem położeniu.

—o—

Sensacyjne samobójstwo w Złoczowie

KIEROWNIKA HURTOWNI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

(Od naszego korespondenta).

Złoczów, 21 listopada.

Wielką sensację wywołało tutaj **samobójstwo kierownika hurtowni państwowego monopolu spirytusowego Stanisława Kuzyny.** Denat spędził całą noc w biurze i nad ranem **wystrzałem z rewolweru położył kres swemu życiu, ponosząc śmierć na miejscu.**

Według pogłosek, Stanisław Kuzyna, człowiek uczciwy i ambitny, **padł ofiarą niesumienności dwóch swych urzędników, którzy w sposób nielegalny sprzedawali wódkę.**

Bestjalski napad zamaskowanych bandytów pod Jarosławiem.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w listopadzie.

Wieś Ryszkowa Wola koło Jarosławia, była 18 bm. około godz. 23 widownią krew w żyłach ścinającej sceny, świadczącej, że **bandytyzm** w tut. powiecie **poczyna znowu podnosić głowę.** We wsi tej mieszka zamożny gospodarz **Szymon Schiffmann,** którego tegoroczne zbiory wraz ze stodołą **poszły z dymem wskutek zbrodniczego podpalenia.** Schiffmann otrzymał za to odpowiednie odszkodowanie z Towarzystwa ubezpieczeń. Dwaj zamaskowani bandyci, uzbrojeni w karabin, sądząc, że S. ma pieniądze te ukryte w poduszce, **przez okno wdarli się do jego mieszkania — jeden z bandytów wystrzelił z karabinu, trafiając S. w bok, poczem pochwycili 2 poduszki i zbiegli.**

Zawiadomiona dziś rano o wypadku PP. wszczęła dochodzenia, na miejsce zaś czynu wyjechał bezzwłocznie zast. kmdta powiat. asp. **Petryczkiewicz** z wywiadowcą **Safianowskim.** Stan ofiary bestjalskiego napadu poważny.

Obchód ku czci Henryka Sienkiewicza w Mostach Wielkich.

(Od naszego korespondenta.)

Mosty Wielkie w listopadzie.

(.) Polonja tutejsza rozwija żywą działalność w organizowaniu życia społecznego w mieście.

Ostatnio dzięki staraniom grona ludzi dobrej woli odbył się u nas wielce udatny obchód poświęcony pamięci Henryka Sienkiewicza.

Bardzo piękne przemówienie wygłosił ks. **Stanisław Kuchta.** Prelegent przedstawił symboliczne znaczenie „Quo Vadis", jako przepowiedni poetyckiej zmartwychwstania Polski, podkreślając przytem wpływ Sienkiewicza na budzenie ducha narodowego w czasach rządów zaborczych.

Na część koncertową złożyła się gra zorganizowanej przez naczelnika Sądu p. **Juljana Heszczyca** orkiestry amatorskiej, która pod jego batutą odegrała udatnie szereg utworów muzycznych. Staraniem miejscowego TSL. odbyło się w dalszym ciągu programu przedstawienie amatorskie, w którem obok osób z tutejszej inteligencji wystąpili także przedstawiciele tutejszego mieszczaństwa.

Na zakończenie wieczoru młodzież szkolna odtańczyła krakowiaka.

W obchodzie wzięła udział bardzo liczna publiczność, która po brzegi wypełniła salę, darząc wykonawców żywemi oklaskami. Wśród publiczności były reprezentowane wszystkie sfery. Bardzo liczny udział wzięła wojskowość z komendantem p. majorem **Czajkowskim** na czele.

Niedyskrecje z pobytu Marszałka Francji w Warszawie.

O PARASOLIKU STRZELECKIM I PEWNYM ATTACHE WOJSKOWYM.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w listopadzie.

(a). Marszałek Franchet d'Esperey, który onegdaj wieczorem **opuścił Warszawę,** stanowi typ nietylko wodza w wielkim stylu, lecz i **niezwykle bogatą indywidualność umysłową,** typowo francuską, lotną, bystrą, wszechstronną, ogromnie impulsywną, dowcipną. Świadczy o tem **szereg faktów, epizodów i fakcików,** z których zaledwie dwa zacytujemy poniżej:

W czasie onegdajszej dekoracji oficerów polskich orderami francuskiemi, marszałek Francji był **w doskonałem usposobieniu.** Dekorując poszczególnych oficerów, każdego z nich **wypytywał o rodzaj broni, o charakter służby** itd. Rzucał bystre uwagi, dowcipne powiedzenia, miłe komplementy.

W pewnej chwili marszałek zbliża się do pułk. szt. gen., **Janusza Gąsiorowskiego,** jednego z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego.

Marszałek Franchet przypina pułkownikowi **oficerski krzyż Legji honorowej.** Wtem spostrzega na mundurze pułkownika znak dziwnego kształtu: **tzw. „parasolik" strzelecki.**

— Co to za odznaka?

— To odznaka **pierwszej szkoły wojskowej,** założonej przez Marszałka Piłsudskiego na parę lat przed wojną światową — melduje pułkownik.

— A, tak! Jakże genjalnie przewidywał bieg wszystkich wypadków wasz Marszałek! — rzucił wódz francuski z ogromnym entuzjazmem i zachwytem.

Inny przykład. Tym razem wielkiej impulsywności i bezpośredniości żołnierza, który nic ma nic wspólnego z konszachtami polityki.

Rzecz dzieje się na **przyjęciu u szefa misji francuskiej gen. Charpy,** wydanem na cześć marszałka Francji.

Wśród obecnych dygnitarzy wojskowych, attaches militarni poselstw.

W pewnej chwili **gen. Charpy zbliża się do marszałka Francji, by mu przedstawić generała X.,** attache pewnego poselstwa, z którem Francja niedawno omal nie musiała zerwać stosunków dyplomatycznych. Skończyło się na skompromitowaniu i odwołaniu posła owego państwa.

— Panie marszałku, pozwoli pan sobie przedstawić generała X., attache poselstwa ...

— **Nie chcę poznawać takich!...** (tu marszałek rzucił pewien wyraz francuski, który w języku polskim oznacza zresztą to samo pojęcie...).

— A jednak, panie marszałku, to jest konieczne — nalegał skonsternowany gospodarz domu, wśród ogólnej zresztą konsternacji obecnych.

Marszałek Franchet zmarszczył brwi:

— A więc **niech mi się melduje!**

Stropiony generał X. wybąkał swe nazwisko.

Marszałek Francji w wojskowej postawie wysłuchał meldunku generała i **nie podając mu ręki, rzucił krótkie „merci",** poczem szybko odszedł do innej grupy zgromadzonych gości.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Życzliwym i Znajomym, którzy okazali tyle szczerej sympatji dla zmarłej i głębokiego współczucia z powodu zgonu naszej jedynej, ukochanej córki i siostry

Ś. p. Wandy Medwackiej

również za udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na cmentarz, — i w żałobnem nabożeństwie — składamy gorące podziękowanie ze zbolałych naszych serc. 9792

Rodzice i Brat.

PODZIĘKOWANIE.

Panu Maurycemu Ehrenkranzowi, uprawnionemu technikowi dentystycznemu we Lwowie, ul. Hetmańska 22, dziękuję za sumienne i precyzyjne wykonanie uzębienia w złocie.

Ta dokładna praca usunęła zupełnie wszystkie dolegliwości w trawieniu i nie czuję, że w jamie ustnej mam sztuczne, a nie własne uzębienie. 9806

Dr. W. Szaynowski
Inspektor sanitarny Województwa lwowskiego.

KRONIKA

24 Listopada Czwartek Jana i Emilji

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Czwartek, 24. bm. „Paganini".

Piątek 25. bm. II. Koncert Symfoniczny.

Sobota, 26. bm. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 24. bm. „Piękność premjowana".

Piątek, 25. bm. „Piękność premjowana".

Sobota, 26. bm. „Piękność premjowana".

*

Teatr Wielki daje dziś po raz drugi przepiękną operetkę Fr. Lehara „Paganini", która na wczorajszej premjerze wzbudziła powszechny zachwyt i przyjmowana była burzliwemi oklaskami przez licznie zgromadzoną publiczność. Nadzwyczaj staranna i pomysłowa inscenizacja reżysera Kuligowskiego, doskonała gra artystów, z pp. Miłowską, Byliską, Brzeską, Ostrowskim, Peterem i Tatrzańskim na czele — oraz niezwykle malownicza oprawa sceniczna — zapewniają tej wspaniałej operetce niezawodnie, długotrwałe powodzenie.

Jutro, w piątek, 25. bm., odbędzie się na scenie Teatru Wielkiego II Koncert Symfoniczny, pod dyrekcją kierownika muzycznego Teatrów Miejskich, Jerzego Bojanowskiego. Obok znakomitego pianisty, Leopolda Muentzera, uczestniczy w programie zwiększona orkiestra operowa, pod batutą p. J. Bojanowskiego. W programie, oprócz niegranej dotąd „Burleski" R. Straussa (fortepian — orkiestra), usłyszymy R. Wagnera: Wstęp do „Śpiewaków Norymberskich", Fr. Chopina Koncert E-moll, i R. Straussa: „Figle Dyla Sowizdrzała". Bilety na koncert, za zniżką urzędniczą, będą uwzględnione.

„Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego w Teatrze Wielkim. Najdonioślejszym momentem uroczystego Tygodnia Wyspiańskiego w Miejsk. Teatrach będzie przedstawienie wspaniałego narodowego misterjum dramatycznego wielkiego poety, pt. „Wyzwolenie", gotąd we Lwowie nie inscenizowanego. Potężne to dzieło ukaże się w poniedziałek, 28. bm., w dzień 20-tej rocznicy zgonu Wyspiańskiego. W przedstawieniu tem wezmie udział, specjalnie uproszony, znakomity artysta, dyrektor „Reduty", Juljusz Osterwa, który odtworzy Konrada, główną postać dramatu, oraz cały zespół dramatyczny Miejsk. Teatrów, pod reżyserją dyr. Trzcińskiego. Dekoracje, komponowane ściśle wedle pierwowzorów sceny krakowskiej (pomysłu samego Wyspiańskiego) wykonał art. mal. Zygmunt Bałk.

Teatr Nowości daje dziś i dni następnych barwną, arcywesołą, o tempie iście kinematograficznem farsę Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego „Piękność premjowana".

*

TEATR MAŁY:

Czwartek, 24. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Małgorzata z Navarry". Gość. wyst. J. Smosarskiej.

Piątek 25 bm. g. 7.30 „Małgorzata z Navarry". Gość. występ Jadwigi Smosarskiej.

Sobota, 26. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Małgorzata z Navarry". Gość. występ J. Smosarskiej.

*

Jadwiga Smosarska wstępnym bojem zdobyła sobie lwowską publiczność. „Małgorzata z Navarry" jest nietylko dowcipną komedją, ale i sztuką, w której gościnnie występująca artystka ma duże pole popisu aktorskiego. Przepiękna aparycja, piękny głos i ujmujący wdzięk — to Smosarska. Gwiazda polskiego ekranu ożyła na scenie Teatru Małego i czaruje codziennie licznie zgromadzonych widzów.

„Baba Jaga" i „Kot w butach". Na skutek bardzo licznych zgłoszeń ustnych, listownych i telefonicznych od osób, które nie mogły otrzymać biletów na dziecinne przedstawienia, z tego też względu urządza w niedzielę d. 27. bm. przedstawienie z podwójnym programem. Wystawioną będzie bajka w 2 aktach „Baba Jaga" i „Kot w Butach" z udziałem całego zespołu teatru dla dzieci z p. Dudzińskim na czele. Ponadto nowe zagadki o nagrody. Bilety po bardzo przystępnej cenie do nabycia już od czwartku w kasie Teatru Małego w godz. 11—2.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Zew morza".
CASINO: „Oczy jej przekleństwem".
CHIMERA: „Bitwa pod Czuszimą".
LEW: „Blaski i nędze życia kurtyzany".
FATAMORGANA: „Ostatnie dni Pompei".
PASAŻ: „Noc zemsty".
PALACE: Zakazana dzielnica Algieru.
UCIECHA: Harold Lloyd jako Męczennik sportu.

—o—

P. Prezydent Rzpltej podpisał nominację profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dra Stefana Banacha na profesora zwyczajnego tegoż Uniwersytetu.

Towarzystwo Geograficzne we Lwowie. Zebranie publiczne odbędzie się 25. bm. o godz. 19-tej w sali Kasyna i Koła lit. art., ul. Akademicka 13. Na porządku dziennym odczyt prof. dra Wład. Szafera z Krakowa pt. „Park Narodowy Yellowstone" (z obrazami świetlnemi).

Posiedzenie Tow. lekarskiego odbędzie się w piątek 25. bm. Porządek dzienny: Prym. dr. Rodziński: Omówienie operacji mięsaka pozagalkowego. Dr. St. Mączewski: Nowe sposoby leczenia niedrożności jajowodów. Dr. Elmer: Leczenie cukrzycy nowemi sposobami wraz z pokazami.

W dniu 27. bm. upływa termin podpisywania listków do wieńca który będzie jednym z aktów hołdu kulturalnego Lwowa dla Stanisława Wyspiańskiego. Podpisywać można listki w księgarniach: Naukowej, Ossolineum i B. Połanieckiego.

Walne zebranie Stowarzyszenia nowoczesnej odbudowy Polski S. N. O. P. odbędzie się w niedzielę 27. bm. w sali Instytutu Technol., ul. Bourlarda 5. o godz. 11 przedpoł.

Odczyt ks. Oraczewskiego. Dziś 24. bm. ks. Oraczewski wygłosi odczyt o g. 8-ej wieczór p. t. „Tajemnica Józefa Piłsudskiego" w sali Posejmowej, plac Krakowski 12 (gmach hr. Skarbka).

Polskie Tow. Matematyczne. W sobotę 26. bm. o godz. 20 w sali I. Uniwersytetu J. K. odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym ref. prof. S. Banacha: „O Ortogonalności w przestrzeniach funkcyjnych", kom. prof. H. Steinhausa: „O klasie funkcyj pozbawionych prawie wszędzie pochodnej", kom. prof. St. Ruziewicza: „O pewnej funkcji rosnącej oraz sprawozdanie zliteratury".

„Wesele", dramat w 3 aktach Stan Wyspiańskiego, wystawiony zostanie przez „Scenę Gwiazdy" (Franciszkańska 7.) dla uczczenia 20-lecia zgonu niezapomnianego Twórcy poety i malarza, oraz na pamiątkę Rocznic Listopadowych. Reżyseruje Marjan Lech. Uroczyste to przedstawienie odbędzie się w niedzielę, 27. bm. i poprzedzone zostanie odegraniem „Poloneza" Chopina przez Orkiestrę Symfoniczną Stow. „Gwiazdy" pod batutą prof. Kaz. Abratowskiego. Nowe dekoracje malował art. malarz Stan. Buczkowski. Ceny miejsc niezmienione. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Fr. Pitolaja, ul. Łyczakowska 11. Początek wyjątkowo o godz. 6.30. koniec o g. 10.15.

Kto kocha dzieci, przyjdzie na zabawę taneczną urządzoną przez Organizację nar. Dz. IV. na dochód Ochronki we czwartek 24. bm. (w wigilię św. Katarzyny) w Ognisku oficerskiem przy ul. Fredry 1. Wstęp 2 zł., akad. 1 zł. Początek o godz. 20.

Towarzystwo Opieki nad zwierzętami zwraca się do miłośników ptaków z gorącą prośbą o sypanie ziarna i odpadków kuchennych zgłodniałym i zziębniętym sikorkom, wróblom i wronom. Również polecamy pamięci puszki dla dożywiania ptaków i prosimy o kontrolowanie ich czy nie brak ziarna (siemienia).

(—) **Nowa fala włamań i kradzieży.** Wczoraj władze policyjne zostały wprost zasypane doniesieniami o włamaniach i kradzieżach. I tak: dr Zofja Emmer-Schöperowa, zam. przy ul. Krakowskiej 4. doniosła, że nieznani sprawcy skradli z jej mieszkania kasetkę, zawierającą dokumenty, dyplomy, zegarek i główkę ogólnej wartości 500 zł. — Z warsztatu Jana Stankiewicza przy ul. Franciszkańskiej 1. skradziono wczoraj na szkodę zajętego tam p. Adama Niedzielskiego futro wartości 300 zł. — Z przedpokoju aptekarzowej N. Aszkenazy, zam. przy ul. Wyspiańskiego 11. skradziono wczoraj garderobę dziecinną wartości 200 zł. Z mieszkania Anny Majes przy ul. Sobieskiego 18. skradziono wczoraj garderobę wartości 700 zł. — Nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania N. Fuchsa przy ul. Na Bajkach 28., gdzie skradł futro damskie wartości 140 dolarów. — Na szkodę Karola Schmidta, zam. Mikołaja 3. skradziono wczoraj palto nieznanej wartości.

(—) **Sprzeniewierzenie.** Józef Körber, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 11. wręczył wczoraj furmanowi Alterowi Weinstockowi list przewozowy, którego Weinstock nie wykupił, lecz sprzeniewierzywszy gotówkę w kwocie 800 zł zbiegł.

(—) **Aresztowania złodziei.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Jana Jakubowicza oraz Karola Grędzickiego za kradzież wiktuałów na szkodę nieznanego właściciela.

—o—

POWAŻNE SUKCESY.

Bardzo wielu jeszcze nie wie, nie wierzy i nie chce uznać, że wyroby polskie branży perfumeryjno-kosmetycznej i mydlarskiej dorównują, a w wielu razach przewyższają wyroby zagraniczne szumnie u nas reklamowane, mimo, że firmy krajowe odbierają w znacznej mierze słowa uznania swych odbiorców, a na wystawach krajowych odznaczenia. Zdaje się również, że niektóre z firm polskich, szczególnie te, które eksportują, cieszą się fachowemi orzeczeniami korporacji kupieckich, stwierdzającemi, że wyroby polskie tej branży są faktycznie pierwszej jakości i pod każdym względem współzawodniczyć mogą na rynkach zagranicznych.

Dziś z prawdziwą radością dzielimy się wiadomością o niebywałem sukcesie jaki uzyskała jedna z firm poznańskich. Oto w Paryżu, tem centrum kultury i przetwórczości perfumeryjnej uzyskała firma Henryk Żak, jako jedyna zagraniczna firma perfumeryjna za wyroby swoje i to, Woda Kolońska (Przemysławka), perfumy, oraz mydło toaletowe najwyższą wogóle nagrodę:

Grand Prix i złoty medal.

Tak wysokie odznaczenie w Paryżu uzyskane, jest chyba najdobitniejszym dowodem, że nawet i Francja uznaje wyroby Henryka Żaka z Poznania za godne jedynie najwyższej nagrody.

Firmie Henryk Żak winszujemy i z naszej strony wspaniałego sukcesu i żywimy przekonanie, że Firma dołoży wszelkich starań, by stać się firmą światową, znaną i cenioną nietylko w kraju, ale i za granicą „ku chwale Polski".

—o—

SULFOCOL, „LAOKOON"

wypróbowany środek w chorobach dróg oddechowych (**kaszel, chrypka** i t. d.)
Do nabycia w aptekach.
Cena flaszki syropu zł. 2·40.

—o—

Mieszanka Bohma ma przyjemny aromat.

—o—

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

—o—

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi —do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.

—o—

Z kraju.

Budowa Banku Gosp. Krajowego. Wielki plac w Warszawie naprzeciwko min. komunikacji między Nowym Światem, Alejami Jerozolimskimi i Bracką został w całości przekazany przez rząd pod budowę gmachu Banku Gosp. Kraj.

—o—

18-letni skrzypek i 3-letnie dziecko.

NIEZWYKŁA ZBRODNIA MŁODEGO ZWYRODNIALCA. — 4 MIESIĄCE WIĘZIENIA Z ZAWIESZENIEM.

Lwów, 24 listopada.

(—) Dziwny okaz zwyrodnialca stawał wczoraj przed s. Świerczyńskim, oskarżony o shańbienie 3-letniej dziewczynki. Oto. 18-letni A. G., uczeń, zam. w Rynku, uprawiał w domu z zamiłowaniem grę na skrzypcach. Myzyka podobała się bardzo 3-letniej S. C., córce sąsiadki, która bardzo często, gdy rozlegały się tony skrzypiec w mieszkaniu A. G., zachodziła tam, by posłuchać muzyki. Razu pewnego dziecko to przybyło do mieszkania muzykalnego studenta podczas nieobecności jego rodziców i samo bawiło z nim w pokoju przez dłuższy czas. W pewnej chwili A. G. nagle przystąpił do dziecka, posadził je na krześle, poczem **dopuścił się shańbienia.**

Dziecko po powrocie do domu poskarżyło się matce, która natychmiast udała się z niem do lekarza. Wskutek doniesienia uczynionego do policji, **A. G. został aresztowany i przyznał się do swego czynu,** tłumacząc się, że uczynił to w momencie **wzburzenia umysłowego.** Natomiast na wczorajszej rozprawie wyparł się wszystkiego. Po przeprowadzonej rozprawie został zasądzony na **4 miesiące ciężkiego więzienia z zawieszeniem.**

Sanatorjum dla małopolskich pracowników kolejowych.

POWSTANIE ONO Z WŁASNYCH FUNDUSZÓW W DRODZE SAMOOPODATKOWANIA SIĘ.

Lwów 24. listopada.

Z inicjatywy pracowników kolejowych oraz wszystkich Związków kolejowych zawiązał się **Komitet dla budowy sanatorjum,** które przeznaczone będzie dla poratowania zdrowia pracowników kolejowych i ich rodzin. Na czele lwowskiego komitetu stanął prezes **inż. Prachtel-Morawiański,** a równolegla akcja odbywa się równocześnie w okręgach dyrekcji **krakowskiej i stanisławowskiej.** Sanatorjum służyć będzie **wyłącznie małopolskim pracownikom kolejowym.** Celem uzyskania potrzebnych funduszów zgodzili się wszyscy pracownicy **na dobrowolne opodatkowanie się** przez potrącenie przypadających kwot z miesięcznych poborów, niezależnie od potrącanego dotychczas dobrowolnego podatku na rzecz stałej akcji „Komitetu humanitarnego".

Akcja za zniesieniem wszystkich jaskiń gry.

Zurych, 23. listopada. (Tel. C. P.) Propaganda za zniesieniem wydanego przed laty zakazu prowadzenia na terenie Szwajcarji domów gry wywołała żywą kontrpropagandę. Związek protestanckich kościołów wystąpił z wnioskiem, by wszystkie kościoły protestanckie Europy rozpoczęły akcję u rządów za **ustawowem zamknięciem domów gry w drodze międzynarodowej konwencji uchwalonej przez Ligę Nar.**

—o—

Ze sportu.

W obliczu kampanji narciarskiej.

Wczesna zima zapowiada dobre horoskopy.

Lwów 24. listopada.

Cechą przepowiedni meteorologicznych jest to, że złe sprawdzają się co do joty, natomiast dobre — okazują się **fałszywemi.** Od tygodni już zasypywani jesteśmy proroctwami chłodnej, nagłej zimy i... stało się! Przyszła wprost przez noc, ubieliła krajobraz, zakryła wszystkie nierówności i gotowa jest obdarzyć nas wszystkiemi swemi **przyjemnościami.**

Zima — to w dzisiejszych stosunkach gospodarczych **gość wcale niemiły.** Inaczej zapatrują się na sprawę tę **rzesze sportowców,** którzy od wielu miesięcy oczekują chwili, w której umocowawszy narty czy łyżwy, puszczą się **w zawody z wichrem.**

Wczesna zima jest sportowcom naszym w roku bieżącym **szczególnie na rękę,** umożliwia bowiem rozszerzenie przedolimpijskiego treningu na dłuższy okres.

Zimowy ruch sportowy zyskuje **we Lwowie stale na popularności.** Punktem zwrotnym był ubiegły rok, który obdarzył nas skocznią, położoną prawie że w centrum miasta. Nowy objekt sportowy stał się wkrótce **celem pielgrzymek** tysięcy mieszkańców, podziwiających śmiałe ewolucje własnych i obcych zawodników. Nadzieje pokładane w skoczni **spełniły się całkowicie.** Wywiązała się ona w zupełności ze swego zadania, stała się bowiem nietylko bodźcem do intensywnej pracy zawodników, ale też **przynętą,** dla stojących dotychczas zdala od sportu narciarskiego. Skutki **propagandowo** skoczni lwowskiej wydadzą w roku bieżącym **doskonałe owoce.** Dziś już stwierdzić możemy, że szeregi czynnych narciarzy wzrosną conajmniej w dwójnasób, a okolica Lwowa zapełni się nowymi adeptami sztuki swobodnego poruszania się po śniegu. Dziś już staje się sprawa **kursów dla początkujących kwestją palącą,** której towarzystwa poświęcić powinny jak największą uwagę. Oparcie narciarstwa naszego o możliwie najszerszy fundament, jest podstawowym warunkiem racjonalnego i skutecznego rozwoju.

—o—

NOWA PLACÓWKA NARCIARSKA.
Tennisiści nie pozostaną w tyle.

Klub Tenisowy 1924 przystępuje do utworzenia **„Sekcji Narciarskiej"** i w tym celu zwołuje **na piątek dnia 25. bm.** o godz. 6.30 w lokalu własnym, przy ul. 3-go Maja 12 konstytuujące zebranie, na które zaprasza wszystkich członków, pragnących wziąć czynny udział w nowo powstającej „Sekcji". O punktualne przybycie uprasza się.

*

Zarząd Sekcji Narc. I. Lw. K. S. Czarni zawiadamia, iż wszelkich informacji udziela, przyjmuje wkładki w poniedziałki i czwartki od godz. 19-tej do 20-tej w lokalu klubowym Rutowskiego 8 I. p.

Zniżkę kolejową otrzymać można jedynie po zapłaceniu wkładki za rok bież. Zebranie organizacyjne odbędzie się w piątek 25. bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu klubowym Rutowskiego 8. Obecność wszystkich zawodników konieczna.

Doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji odbędzie się w **poniedziałek dnia 28. bm.** o godz. 7-ej w lokalu klubowym Rutowskiego 8 I. p. Zarząd prosi wszystkich członków o konieczne przybycie, ze względu na wielką ważność i aktualność obrad. Na porządku dziennym: Sprawa obchodu Jubileuszu 25-lecia istnienia Klubu, jubileuszowych zawodów o Mistrzostwo Lwowa, nowego schroniska itp.

*

L. K. S. Lechia zawiadamia, że drugie zebranie sekcji narciarskiej odbędzie się w piątek 25. bm. w lokalu klubu (gmach hr. Skarbka) o godz. 18-tej.

L. T. Ł. podaje do wiadomości, że z powodu sprzyjających warunków atmosferycznych — rozpoczęło od dnia dzisiejszego **wpisy** i sprzedaż kart sezonowych **na bieżący sezon zimowy** w godz. od 17-tej do 19-tej w dnie powszednie i od 11-tej do 13-tej w niedziele i święta w lokalu własnym przy ul. Pełczyńskiej 57. Otwarcie toru łyżwiarskiego nastąpi w dniach najbliższych.

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław w listopadzie.

Z Towarzystwa Muzycznego im. Szopena. Onegdaj odbyło się Walne zebranie Towarzystwa Muzycznego, z którego obszernego sprawozdania wynika, że stało się ono istotnie pod wytrawnem i sprężystem przewodnictwem p. Feliksa Wojciechowskiego poważną placówką kulturalno-muzyczną, a przez szereg imprez, urządzonych przez zgrany zespół tegoż Towarzystwa zyskało sobie powszechne uznanie. Przy wyborach wybrano p. Wojciechowskiego ponownie prezesem. W skład zarządu weszli pp.: kierownik gimnazjum I. (wiceprezes) Bryzek, prof. Bodenstein, prof. Bojarski, zarządca pod. Kotrian, adw. Dr. Segal, nadkontrolor poczt. Spat, prof. Tyszkowski, płk drowa Turzańska, prof. Br. Wiśniowski i kapitan 3 p. Leg. Zahara.

Ujęcie niebezpiecznej złodziejki. P. P. ujęła Zofję Najduszek, lat 23 z Boratyna, notorycznie znaną złodziejkę, kilkakrotnie za kradzież karaną, która korzystając z noclegu u Marji Bednarskiej, dozorczyni domu przy ul. 3. Maja 5, w ten sposób jej się odwdzięczyła, że skradła jej z kuferka 440 zł. w got., 7 sztuk 5-koronówek srebrnych i garderobę.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w listopadzie.

Pożegnanie komendanta powiat. policji państw. p. Lubina Więckowskiego odbyło się w sali raportowej W akcie pożegnania wzięli udział komendanci posterunków pol. państw. w powiecie prokurator państwa p Lewandowski, miejscowy personał służby bezpieczeństwa i i. Uznanie i szacunek, któremi się cieszył p. Więckowski, znalazły swój wyraz w licznych przemówieniach.

Kierownik wydziału śledczego, niedawno tu przeniesiony podkom. p. **Olszkiewicz,** ma odejść. Jego miejsce ma zająć aspir. p. **Janczyszyn** ze Lwowa.

Desygnowany na komendanta pow. policji państw. p. **Illukiewicz** z powodu choroby stanowiska tego nie obejmie Ma je objąć p. **Graf.**

Sensacyjny spór między gminą a wojskowością. Między gminą m. Przemyśla a Skarbem Państwa zanosi się na spór administracyjny na tle odbioru koszar tzw. Szifferowskich na „Garbarach" oraz przy ul. Dworskiego, które wojskowość chce oddać miastu w stanie, wymagającym wielkiego remontu i wraz z lokatorami. Gmina natomiast domaga się zwrotu tych objektów w stanie używalnym, tj. takim, w jakim je objęła wojskowość. Ponadto domaga się gmina wpłacenia zaległego czynszu.

Bezpodstawne posądzenie posterunkowego o kradzież dolarów. Niejaka p. Chomiakowa, zam. przy ul. Poniatowskiego l. 12, obwiniła posterunkowego pol. Idzika, który był jej lokatorem, o kradzież 400 dol. Sprawa oparła się aż o prokuratorję państwa. Przeprowadzone dochodzenia wykazały jednak zupełną bezpodstawność podejrzeń Chomiakowej, będących wynikiem lekkomyślności.

Zakaz używania tłuszczów „zagranicznych" przez oddziały wojskowe. Na rynku tutejszym pojawiły się tłuszcze zagraniczne, podejrzanego pochodzenia i jakości, które np. wbrew wyraźnemu zakazowi tut. D. O. K. dostają się do tut. oddziałów wojskowych, mimo, że z użytkowaniem tych niepewnych fabrykatów porobiono już przykre doświadczenia.

Wobec tego byłoby bardzo pożądanem przypomnieć oddziałom wojskowym, że istnieje wyraźny zakaz używania tłuszczów zagranicznych.

Bardzo interesująca rozprawa toczyła się przed sądem powiatowym karnym przeciw prof. K., oskarżonemu przez radcę sądowego p. D. o obrazę czci. Nadmienić należy, że obaj są Ukraińcami. Między obojma wybuchła na tle stosunków panujących w gimnazjum ukraińskiem scysja, w ciągu której p. radca miał się bardzo nieprzyzwoicie wyrazić o języku polskim, poczem profesor napiętnował to zachowanie się jako podłe. Sprawa oparła się niezależnie od sądu o wyższe władze szkolne i sądowe. Rozprawa została odroczoną.

Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykańcie Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje **Administracja, która** również **na żądanie udzieli adresu szczegółowego.**

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 24. listopada 1927.

Warszawa (1111) 16.40 „Boczna antena" (odczyt p. t. „O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice") wygł. p Bruno Winawer. 17.45 Audycja literacka, poświęcona utworom Żeromskiego z udziałem Włodzimierza Jampolskiego. (Impresja o Żeromskim — romantyku). 20.30 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego.

Kraków (422) 19.35 Odczyt p. t. „Dwie bitwy pod Lwowem" wygłosi dr. K. Kumaniecki. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.30 Muzyka salonowa.

Poznań (344) 20.30 Koncert (skrzypce, sopran, czelo). 22.00 Sygnał czasu. 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 19.50 Koncert orkiestry wojskowej. 22.00 Muzyka taneczna.

Królewiec (329) 20.00 Muzyka kameralna (Mozart, Brahms, Behm). 21.10 Pieśni.

Lipsk (366) 20.15 Wieczór zimowy (Orkiestra, recytacje).

Praga (349) 19.30 Koncert publ. czeskiej Filharmonji.

Stuttgart (380) 20.00 „Zbójcy", sztuka Fr. Schillera.

Hamburg (394) 21.00 Koncert pośw. muzyce popularnej (Gounod, Bizet, Weber).

Frankfurt (448) 19.00 „Siła przeznaczenia", opera Verdiego.

Langenberg (468) 20.05 Wieczór pieśni. 22.30 Dancing.

Berlin (484 20.10 „Zaczarowany zamek" operetka Millöckera. 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 19.00 Ewentualna transmisja z opery państw.

Monachjum (535 19.00 „Don Giovanni" opera Mozarta. (Transm. z teatru).

Piątek, 25. listopada 1927.

Warszawa (1111) 16.40 Odczyt p. t. „Jak zbudowany jest wszechświat?". 17.20 Odczyt p. t. „Metody selekcji bydła w Holandji". 17.45 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry Domrzystów. 19.15 Rozmaitości, wypowie p. L. Lawiński. 19.30 Odczyt p. t. „Alkoholizm wśród dzieci i młodzieży". 19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki". 20.15 Transmisj koncertu Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków (422) 20.00 Transmisja hejnału. 20.30 Koncert z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań (344) 20.30 Koncert Filharmonji Warszawskiej. (Orkiestra symfoniczna).

Wrocław (322) 20.00 Muzyka kameralna (Orkiestra dęta). 21.00 Godzina humoru.

Królewiec (329) 20.00 Koncert symfoniczny (Solistka Elly Ney, pianistka) Weber, Branhms, Bruckner.

Lipsk (366) 20.15 Wieczór pośw. niemieckiej muzyce operowej (R. Keiser, Graun) alt, tenor, baryton, bas. 22.30 Muzyka taneczna.

Stuttgart (360) 20.00 Muzyka operowa (orkiestra, sopran, baryton).

Hamburg (391) 19.25 „Rigoletto" opera w 4 aktach Verdiego (Transmisja z teatru). 22.30 Dancing.

Frankfurt (428) 20.15 Wieczór sonat skrzypcowych (Walter Caspar skrzypce). 21.15 Godzina pośw. muzyce i literaturze Chin.

Langenberg (468) 21.25 „Die Matrone von Ephesus", komedja Lessinga.

Berlin (484) 20.30 Koncert orkiestr. pośw. utworom Glazunowa. 22.30 Muzyka rozrywkowa.

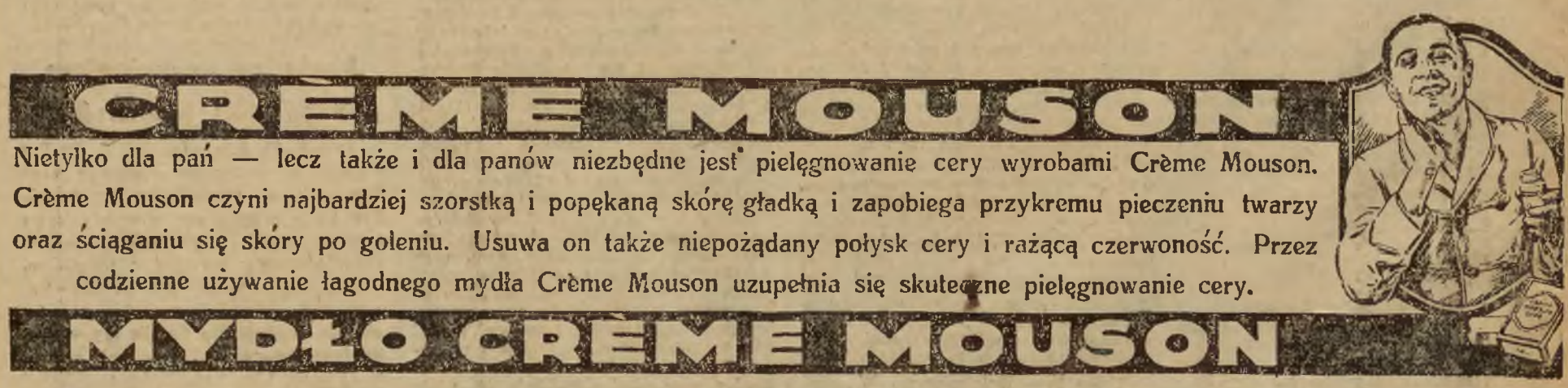

Wiedeń (517) 20.30 Koncert chóru nauczycielskiego.

Monachjum (535) 20.35 Koncert poświ. R. Wagnerowi.

Leningrad (1000) 18.50 „Aida" opera Verdiego.

Moskwa (1450) 18.30 „Borys Godunow", opera Musscryskiego.

Doskonały odbiór audycji przy znikomem zużyciu prądu gwarantują lampy detektorowe

RE 074 „TELEFUNKEN"

Wyrób T-wa „OSRAM".

Życie gospodarcze.

Ankieta w sprawie polskiej ustawy naftowej

ODBYŁA SIĘ W LWOWSKIEJ IZBIE HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów 24. listopada.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało i rozesłało interesowanym, organizacjom do zaopinjowania naczelne zasady prawne, na których się miała opierać **nowa Polska ustawa naftowa.** W przeciwstawieniu do obowiązującej dotąd zasady przynależności do własności gruntu czyli tak zwanej „akcesji" stanęło Ministerstwo na zasadzie **oddzielenia bitumin ów od własności gruntowej,** a prawo poszukiwania i wydobywania oleju i gazu ziemnego **nadawać ma władza górnicza.** W sprawie tej, tak kardynalnego znaczenia dla dalszego rozwoju naszego przemysłu naftowego odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej **w dniu 19. bm. ankieta pod przewodnictwem prezydenta Izby Dra Henryka Kolischera** przy nader licznym udziale przedstawicieli sfer interesowanych.

W szczególności byli obecni delegaci Krajowego Towarzystwa Naftowego, najpoważniejszych koncernów naftowych, oraz czystych producentów, organizacji bruttowców i właścicieli terenów naftowych, sfer naukowych i wiele innych.

Po referacie wicedyrektora **Dittricha** wywiązała się ożywiona, przeszło czterogodzinna dyskusja, która jednak **nie zdołała doprowadzić do skrystalizowania się jednolitego zapatrywania obecnych na podstawy prawne nowej ustawy naftowej i wykazała dużą rozbieżność poglądów w tej sprawie.** Kwestja powyższa będzie jeszcze **przedmiotem obraz Komisji górniczo-naftowej Izby** oraz jej plenarnego posiedzenia, poczem Izba przedłoży Ministerstwu Przemysłu i Handlu swą opinję.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. listopada. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 123, Bank Polski 154.50, Kijewski 75, Siła światło 100, Firlej 58.50 Węgiel 113, Fitzner 8.75, Lilpop Rau 38.50, Pocisk 3.18, Rudzki 56, Starachowice 69.50, Ursus 13.75, Żyrardów 18, Haberbusch 159, Spirytus 37.50, Żegluga 0.44.

Warszawa, 23. listopada. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86, Londyn 43.36, N Jork 8.88, Paryż 34.93, Praga 26.35, Szwajcarja 171.49, Wiedeń 125.34, Włochy 48.43, 5 proc. pożyczka konwers. 66.50, poż. kolej. konwers. 62.50, pożyczka kolejowa 103.50, dolarówka 61.75, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Roln. 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. listopada. (Tel. G. P.) Bank Polski 154.50, Bank Małopolski 0.25, Bank Ziem. Kred. 0.01, Tohan 14.15 Zieleniewski 22.10, Trzebinia 0.57, Pocisk 3.05, Parowozy 40.00, Siersza gór. 10.25, Niemojowski 2.25, Siersza el. 52.50, Chodorów 183, Chybie 6.10.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 23. listopada. (Tel. G. P.) Paryż 20.38 i pół, Londyn 25.28, N Jork 5.18.50, Belgja 72.36 i pół, Włochy 28.22, Hiszpanja 88.80, Holandja 209.40, Berlin 123.81, Wiedeń 73.10 i pół, Sztokholm 139.75, Oslo 137.80, Kopenhaga 139.60, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.77 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.76 i trzy czwarte, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.35.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 23. listopada. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.98, Belgrad 12.46 i trzy czwarte, Berlin 169.00, Bruksela 98.81, Budapeszt 124.04, Bukareszt 4.36 i trzy czwarte, Kopenhaga 182.85, Londyn 34.53, Madryt 119.85, Medjolan 28.54, N. Jork 708.05, Oslo 188.20, Paryż 27.64, Praga 20.98.1, Sofja 5.10, Sztokholm 190.85, Warszawa 79.64, Zurych 136.54, Amerykańskie 704.90, Niemieckie 168.85, Francuskie 27.80, Włoskie 38.52, Jugosłowiańskie 12.38, Czeskie 20.94, Węgierskie 123.99, Szwajcarskie 136.20, Renta majowa 0.719, Renta lutowa 0.785, Renta koronwa 0.566, Dunaj Sawa Adrja 83.20, Bankvercin 29.75, Bodenkredit 126.60, Kreditanstalt 67.10, Anglobank 6, Kompas 1, Landerbank 22, Merkury 28.56, Kolej północna 1110, Żivnosteńska 106, Czerniowce 62 i ćwierć, Austr. kol. państw. 28.90, Kolej południowa 11.55, Goleszów 105.75, Cement 68.25, Alpiny 41.90, Berg u. Hutten 732, Krupp 17.05, Poldi Hutte 134.75, Prager Eisen 312.70 Rima 141.60, Skoda 237.50, Siersza 7.70 Silesia 0.28, Zieleniewski 16.75, Panto 8. Galicja 83, Nafta 37.75, Schodnica 10.40.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 23. listopada. (Tel. G. P.) N. Jork 487 19/32, Holandja 12.07 7/8, Francja 124.03, Belgja 34.93 i pół, Włochy 89.55, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.28 3/8, Hiszpanja 28.73, Dania 18.18 i trzy czwarte, Szwecja 18.09 i ćwierć, Norwegja 18.35, Helsingfors 193.60, Praga 164.50, Wiedeń 34.59, Warszawa 43.45.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 24. listopada.

Tendencja chwiejna. Kursa utrzymane. Obrót słaby.

Srobro droższe.

WALUTY. Dolary ameryk. 8 87 75 do 8 87 75 dolary kanad. 8.85·— do 8.86 — korony czeskie 0.26 do 0.26·50 szylingi austr. 1. 5 do 1.26·— leje 0.05 25 do 0.05·75 franki francuskie 0.34·50 do 0.35 — franki szwajcarskie 1.71·— do 1.71 50 funty szterlingi 43 25 — do 43 50 Czerwińce sowieckie za jeden 30·20 do 31 00.

ZŁOTO. 20 koron 36 40·— do 36 75·— 20 franków 34 0 · — do 34 40·— 20 marek n. 42.0 · — do 42 50 — 10 rubli ros. 46.80 - do 47 10·—

SREBRO. Korona austr. 0.68 do 0.68 50 5 kor. austr. 3.52·— do 3 56·— floren austr. 1.76 — do 1.78 — ruble ros. 2 90 — do 2 96 kopiejki za rubel 1.45 — do 1 48

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

KOŁDRY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

Nie należy trzeć wełny

NIGDY nie trzeć rzeczy wełnianych przy praniu, stale pamiętając o tem, że wełna tego nie znosi i prana w nieodpowiedni sposób kurczy się, przestając być miękką, i puszystą. Uniknąć można wszystkich tych fatalnych następstw używając do prania wyłącznie LUX. Jedynie LUX działa zbawiennie na wełnę przy praniu, gdyż usuwa brud w sposób niesłychanie łagodny, a zarazem radykalny. Cienkie płatki LUX'u, są niesłychanie czyste i nie zawierają żadnych szkodliwych gryzących substancji, a przy spłukiwaniu, ma się absolutną gwarancję, że wszystkie mydliny zostały usunięte. Zwyczajne mydło nie daje się kompletnie spłukać, szczątki pozostają w wełnie, która wskutek tego żółknie i niszczy się.

Jedynie LUX pierze skutecznie i gruntownie. Łyżkę LUX'u wsypać do wrzącej wody (pół miednicy) i ubić na gęstą pianę. Gdy roztwór wystygnie, prać w nim przez wyciskanie brudu z wełny, zaś nigdy przez tarcie. Gdy wszystko czyste, usunąć nadmiar wody i rozwiesić w chłodnem miejscu zdala od ognia.

Uwaga!

Prosimy wyciąć i przesłać nam umieszczony poniżej kupon. Wzamian wyślemy paczkę Lux'u, wystarczającą na próbne pranie gratis łącznie z ilustrowaną broszurą o sposobie użycia.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do "Sunlajt" Spółka Akcyjna, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....

Adres.....

G P L.30 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

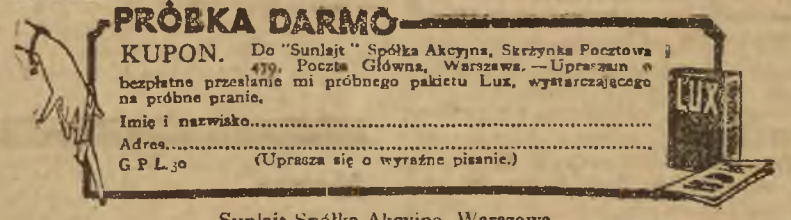

L.P.20—220×110 Sunlajt Spółka Akcyjna, Warszawa.

KUPIĘ — używane: maszynę do pisania „Underwood", garnitur klubowy, biurko amerykańskie. Zgłosić pod „Klub" do Administracji „Gaz. Por." 9788

PIANINA nowe od złotych 2.200, na dogodne raty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 9755-3

FORTEPIANY krzyżowe, prostostrunne z angielską mechaniką sprzeda Kolesza Sykstuska 10. 9703-2

FUTRO podróżne męskie szopy w bardzo dobrym stanie sprzedam Klepa rowska 22, Gawroński kpt. 9744-3

RZEŹNICY! Młynki do miesa Alexsanderwerk, stalki Dicka, noże Henkelsa poleca **Rentschner, Legjonów 37.** 8616-10

FUTRO podróżne wilki, bardzo dobrze utrzymane, sprzedam. Zielona 35, II p. na lewo. 9793

SALON ANTYCZNY, garnitur klubowy, pianino czarne, świecznik żydowski, łóżka mahoniowe, obrazy Rozwadowskiego, Grabowskiego, Jaroszyńskiego sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I. p. Telefon 30-54. 9796-2

MOTOR 19-konny, prąd zmienny, sprzedam. Listy pod „Motor" do Biura ogłoszeń Jagiellońska 7. 9807-3

GATER 24-calowy sprzedam. Listy pod „Gater po remoncie" do Biura ogłoszeń Jagiellońska 7. 9808-3

CZY WYCIĄŁEŚ DZISIEJSZY KUPON KONKURSU ZIMOWEGO?

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

MAGISTRA farmacji dobrze polecona przyjmie posadę w aptece. Zgłoszenia Administracja „Gaz. Por." pod „Magistra". 9781-3

EMERYTOWANY państwowy urzędnik podatkowy rachunkowiec, obznajomiony z wymiarami i obliczeniami podatków, poszukuje posady w dobrach ziemskich lub instytucjach prywatnych. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod Emeryt 24. 9699-3

MŁODA inteligentna panna, umiejąca dobrze po niemiecku, poszukuje posady do dziecka w lepszym domu. Zgł. do Adm. pod „Inteligentna". 9754-2

URZĘDNIK biegły rachmistrz, poszukuje jakiegokolwiek popołudniowego zajęcia. Administracja „Natychmiast". 9798-2

ROLNIK zawodowy z ukończoną szkołą rolniczą, dłuższą praktyką, człowiek godny zaufania, lat 40, zonaty, bezdzietny, z bardzo dobremi poleceniami od poważnych osobistości zmieni posadę od Nowego Roku lub wcześniej na umiarkowanych warunkach. Łaskawe zgłoszenia poste restante **Kałusz** okazicielowi dowodu osobistego L. p. 21.826/22. 9504-6

Najs. lniejszo bole głowy usuwa

MONTER i długoletni werkmistrz tartaszny i młyński, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Admin. „Gazety Porannej" pod „Monter-werkmistrz". 9791-3

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

PANNA z ukończonym trzecim rokiem Seminarjum, znająca się na krawiectwie, z gotówką 2.000 zł. pozna pana na stanowisku poważnie myślącego, najchętniej kolejarza. „Maryla". Zgłoszenia do „Gaz. Por.". 9779

WDOWA po urzędniku, bezdzietna lat 47, z gotówką 1.000 dol., pozna pana na stanowisku lat 55—60 prawego charakteru. Zgłoszenia do „Gaz. Por." pod „Przeznaczenie". 9779

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE SIĘ lokalu biurowego w śródmieściu, złożonego z trzech pokoi. Oferty składać w Oddziale PAT., Pasaż Hausmana 3 sub „Biuro". 9747-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POMOCNIK HANDLOWY zdolny bufetowiec oraz uczeń do praktyki zostanie akceptowany do firmy „Zakopane", Lwów Akademicka 24. 9749-2

PIERWSZORZĘDNE przedsiębiorstwo spedycyjne poszukuje rutynowanego fachowego urzędnika. Oferty pod „Samodzielny". 9797

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubione „prawo jazdy" Nr. 1373 Edwarda Kudyńskiego Lwowskiego Województwa Przemyśl. 9780

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Łańcut, na nazwisko Leib Satler, ur. 1901 Kurylówka. 9762-3

KOCHANOWSKIEGO 45. Zakład fryzjerski męski i damski nowo urządzony. Stanisław Rogulski. 9707-3

ODMROŻENIA, czerwoność nosa, wągry, zmarszczki, zbyteczne włosy usuwa się. „Kosmos", Mikołaja 7 (obok cukierni). 9620-5

OPONY Samochodowe Englebert najlepszej jakości, wszystkie wymiary na składzie Zastępstwo **CYCLECAR,** Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 9509-15

GRAMOFONY, maszyny, rowery tanio naprawia Jakób Rosenman, Akademicka 26. 9044-16

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czysz, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. Rok założenia 1894. 8906-?

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanat. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

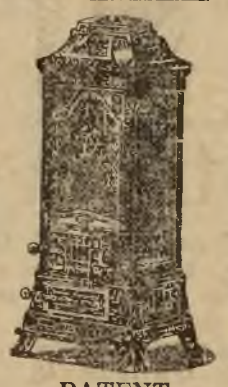

PATENT
„METEOR"
i oryg. amer.
„LINCOLN"
F. RENTSCHNER
Legjonów 37.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Epokowy wynalazek!
KAŻDĄ PLAMĘ
usuwa natychmiast i niezawodnie z ubrań i wszelkich materji
„Tewelina"
płyn zupełnie nieszkodliwy. Żądać wszędzie. Wyłączne zastępstwo i skład
Apteka Marjacka
Dra STEFANA STENZLA
Lwów, plac Marjacki 8.

SEZON ZIMOWY W KRYNICY.
rozpoczyna się z dniem 1 grudnia br. Łazienki mineralne i borowinowe. picie wód mineralnych w krytym deptaku centralnie ogrzewanym. Muzyka codziennie w krytym deptaku Domu Zdrojowego i większych pensjonatach. Liczne atrakcje, dancingi, kino, tor saneczkowy, skocznia, czytelnia itp. Większe pensjonaty urządzono z komfortem i centr. ogrzewaniem otwarte. Informacji udziela bezpłatnie **GREMJUM WŁAŚCICIELI PENSJONATÓW, HOTELI I RESTAURACJI W KRYNICY.** 9705-3

Rok zał. 1889.
Feliks i Julian LUBELSCY
polecają
FUTRA damskie i męskie
GOTOWE i na ZAMÓWIENIE
przyjmują wszelkie **przeróbki**
Dogodne spłaty! **Rutowskiego 5**
Ceny niskie! Telefon 48-70.
Towar doborowy. Lwów

ZAMKI CYLINDROWE
TRADE **YALE** MARK
DAJĄ BEZWZGLĘDNE BEZPIECZEŃSTWO!
NALEŻY zwracać uwagę na markę ochronną
TRADE **YALE** MARK
Do nabycia we wszystkich większych sklepach żelaznych.
Wystrzegać się naśladownictw

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANE ZE SKUTECZNOŚCI
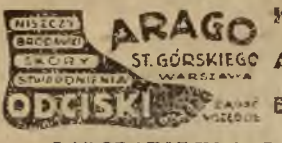

Krem Ogórkowy nadaje piękną i delikatną cerę.
Krem Venus usuwa pryszcze, liszaje i piegi.
Agatol i Mentolin najlepsze proszki do zębów.
Ekstrakans po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.
LABORATORJUM **ST. GÓRSKI,** WARSZAWA.
Żądać wszędzie

MIÓD PSZCZELNY PO CENACH KONKURENCYJNYCH z własnej pasieki w w dowolnych ilościach po zł. 2.40 za 1 kg. wysyła za zaliczką pocztową Bazyli Malucha w Brzeżanach p. Zborów. 9739-3

GRZYBY!! Wysyłam pocztą franko za zaliczką ładne wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 20 zł. za 1 kg., taksamo powidło śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł. Fa M. Stummer Kosów koło Kołomyji. 9508-12

MIÓD czysty pszczelny w blaszanych koneweczkach brutto 5 kg. 15 zł., 10 kg. — 28 zł., 20 kg. — 52 zł., wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem D. Hoch, Tarnopol. Skrz. poczt. 1. 9783

STYKA Stanisław unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez P. K. U. Rzeszów. 9778

Dr. med. HENRYK BERGER
specjalista chorób zębów i jamy ustnej
Legjonów 7. - 9-1 i 3-6.

Bez konkurencji jest znana we Lwowie wytwórnia jubilersko-złotnicza
S. A. ROPSCHITZ
Każdy powinien się przekonać w lokalu firmy przy
ul. SYKSTUSKIEJ 16.
Uwaga: Na firmę Ropschitz.

Humor.

— Mój drogi, potrzebuję na gwałt nowej sukni.

— Już znowu nowa suknia, ciągle masz tylko w głowie same suknie. Czyż nie możesz myśleć o czemś wyższem...?

— Ależ owszem, owszem, kapelusza też potrzebuję!...

Magistrat miasta Horodenki.
L. 987. Horodenka dnia 19. listopada 1927.

Magistrat miasta Horodenki wojew. Stanisławowskie
ogłasza niniejszem
KONKURS
na urządzenie młyna handlowego o sprawności 70 q pszenicy oraz gospodarczego o sprawności 45 q na dobę.
Młyny mają popęd motoryczny. Oferty wnosić należy do Magistratu w terminie do dnia 5 grudnia br.
Burmistrz: **Tomasz Stefanowicz** w. r

Wielka Zagraniczna Firma
poszukuje
PRZEDSTAWICIELI: **pierwszorzędnych sprzedawców i organizatorów we wsiach i miasteczkach Małopolski Wschodniej** dla sprzedaży dobrze wprowadzonego masowego artykułu.
Dla ludzi pracowitych zapewniony stały i poważny dochód.
Oferty i referencje pod „PRACA" do Administracji pisma.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy szpalty).

PRENUMERATA miesięczniea:
Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki Wydawniczej: GRODZKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PLOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.